Dziś: Kurjer Filmowy

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV

Sroda 18 kwietnia 1934 r.

Nr. 105

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73 | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

ś. p.

JAN ANTONI KELLER

INŻYNIER GÓRNICZY

Administrator Delegowany Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź"

Administrator Galicyjskiej Spółki Kopalń w Libiążu
Administrator Compagnie des Forges d'Audincourt
Administrator Société Pyrenéenne d'Enérgie Eléctrique
Administrator Société des Entrépôts et Magasins Généraux de Paris

Kawaler Orderu „Polonia Restituta"
Kawaler Legji Honorowej
Komandor Orderu Piusa IX

Zasnął w Bogu dnia 16-go kwietnia 1934 r. w 78-ym roku swego życia w Plessis we Francji, o czem zawiadamia w głębokiej żałobie pogrążona

DYREKCJA
Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź"

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego odbędzie się w dniu 21 kwietnia o godzinie 10-ej rano w Kościele w Piaskach (Kopalni „Czeladź").

2695

ś. p.

JAN ANTONI KELLER

INŻYNIER GÓRNICZY

Oficer Orderu „Polonia Restituta"
Kawaler Legji Honorowej
Komandor Orderu Piusa IX

Administrator Delegowany Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź"

zasnął w Panu dnia 16 kwietnia 1934 r.

o czem zawiadamiają głęboko dotknięci stratą ukochanego i nieodżałowanego Naczelnego Zwierzchnika

URZĘDNICY I DOZORCY
Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź"

W nocy z dnia 15 na 16 kwietnia 1934 r. zmarł w Plessis

ś. † p.

JAN KELLER

INŻYNIER GÓRNICZY

Administrator Delegowany Francuskiej Spółki Akcyjnej Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź"
Societe Anonyme des Mines de Czeladź.

W Zmarłym tracimy światłego i niestrudzonego Doradcę, oraz jednego z inicjatorów powstania naszej Spółki.

Cześć Jego zacnej pamięci!

Towarzystwo Eksploatacji Piasku
„T E P"
Spółka Akcyjna.

2688

Trocki wyjechał

W NIEZNANYM KIERUNKU.

PARYŻ, 17.4. PAT. Dzisiaj rano o godz. 6 Trocki wraz z żoną opuścili willę w Barbisson, udając się samochodem w nieznanym kierunku.

PARYŻ, 17.4. PAT. Rząd postanowił cofnąć Trockiemu pozwolenie na pobyt we Francji, gdyż Trocki nie chciał zobowiązać się do zachowania neutralności politycznej.

W czwartek dnia 19 kwietnia 1934 r. o godz. 9-ej rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu jako w drugą rocznicę śmierci.

ś. † p.

Ks. Franciszka Ksawerego Plenkiewicza

tajnego szambelana Jego Świątobliwości, proboszcza parafji N. M. P. w Sosnowcu, odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne, po którem nastąpi poświęcenie tablicy pamiątkowej w Domu Katolickim, a następnie pochód na cmentarz gdzie poświęcona będzie płyta na grobie Zmarłego.

Na uroczystości te zaprasza Duchowieństwo, Krewnych, Przyjaciół, organizacje społeczne, którym ś. p. Zmarły Proboszcz patronował oraz wszystkich parafjan, zachowujących we wdzięcznej pamięci Jego zasługi wobec Kościoła i Ojczyzny.

2696

KOMITET.

Aresztowania w Wiedniu

ZA KOLPORTAŻ PISM NIELEGALNYCH.

WIEDEŃ, 17.4. PAT. Władze austrjackie przychwyciły transport nielegalnych pism socjalistycznych i demokratycznych i komunistycznych przemycanych z Czechosłowacji do Austrji. M. in. zatrzymano auto wiozące 3.000 egzemplarzy wydawanego w Brnie Morawskiem tygodnika Arbeiter Ztg. W związku z tem dokonano w Wiedniu aresztowania 30 osób, trudniących się kolportażem tych pism.

G. P. U. przestaje istnieć

Europeizacja Rosji Sowieckiej.

LONDYN, 17.4. — „Daily Herald w wydaniu dzisiejszem zamieścił niezwykle sensacyjne wiadości, otrzymane ze źródeł wiarygodnych, a dotyczące rewolucyjnych wprost zmian w całym systemie sowieckiego wymiaru sprawiedliwości, **świadczących o tem, że system rządów sowieckich zbliżać się zaczyna do metod europejskich.**

W końcu lutego „Prawda" ogłosiła w lakonicznej formie, że G.P.U. będzie niedługo zniesione. Według „Daily Herald" za wiadomością tą kryją się następujące szczegóły.

Przedewszystkiem władza wykonawcza G.P.U. ulegnie znacznemu ograniczeniu. **G. P. U. nie będzie posiadało prawa wydawania wyroków śmierci, lub nakładania kar ciężkiego więzienia i dłuższego zesłania.**

Tajne ferowanie wyroków, względnie wykonywanie ich bez rozprawy, ma ulec zupełnemu zniesieniu. 60 proc. personelu G.P.U. już zwolniono, przyczem większość zwolnionych otrzymała stanowiska komisarzy politycznych w kołchozach lub w rozmaitych trustach i syndykatach. Pozostała część personelu będzie włączona, jako aparat wywiadu politycznego do nowego komisarjatu spraw wewnętrznych, który ma być utworzony w najbliższym czasie.

Wojska G.P.U. liczące około 50 tysięcy ludzi będą podporządkowane **komisarjatowi wojny.**

Komisarjat spraw wewnętrznych będzie posiadał prawo wymierzania kar administracyjnych **najwyżej do wysokości 3 lat zesłania w stosunku do pewnych kategoryj aresztowanych.** Wszystkie inne przestępstwa muszą być rozpatrywane na jawnej rozprawie sądowej w sądach powszechnych.

Stalin wychodzi z założenia, że poprawa sytuacji międzynarodowej Sowietów, zwłaszcza wobec uznania Z.S.R.R. przez Stany Zjednoczone, czynią możliwem pewne odprężenie wewnętrznej sytuacji politycznej.

W związku ze zniesieniem G.P.U. **spodziewane jest zwolnienie kilku tysięcy uwięzionych, w tej liczbie szeregu wybitnych członków partji mieńszewików i eserów.**

Dni G.P.U. według relacyj „Daily Herald" są policzone i główna siedziba tej ponurej instytucji w Moskwie na Łubiance, a zwłaszcza gmach, w którym znajdowało się więzienie G. P. U. **przerabia się obecnie na mieszkania dla urzędników państwowych.**

Min. Titulescu w Paryżu

Doniosła wizyta przed podróżą Barthou.

PARYŻ, 17.4. Rumuński minister spraw zagranicznych, Titulescu przybył tu wczoraj w towarzystwie małżonki oraz szefa gabinetu.

Na dworcu min. Titulescu powitał przedstawiciel min. Barthou w otoczeniu wyższych urzędników Quai d'Orsay oraz posłowie Rumunji, Cesiamu, Czechosłowacji — Osuski, oraz Jugosławji Spalajkowicz na czele pełnego składu poselstw Małej Ententy.

Min. Titulescu opuścił poselstwo i zainstalował się w jednym z wielkich hoteli paryskich. Pobyt min. Titulescu w Paryżu nastąpi prawdopodobnie dwa dni.

Dzienniki francuskie poświęcają wiele miejsca wizycie min. Titulescu, podkreślając jej doniosłe znaczenie polityczne.

Fala antysemityzmu w Maroku

Arabowie zdemolowali kawiarnię żydowską.

LONDYN, 17.4. Agencja Reutera donosi z Tangeru, że w całem północnem Maroku francuskiem szerzy się wśród ludności arabskiej **gwałtowna fala antysemityzmu.**

W znacznej mierze oliwy do ognia dolewają sjonistyczne organizacje skautowskie, które prowokują ludność arabską demonstracyjnemi przemarszami przez dzielnice tubylcze. Na tem tle doszło już niejednokrotnie do starć, przyczem **atmosfera wzajemnej nienawiści z dnia na dzień ulega zagęszczeniu.**

W niedzielę w Tangerze doszło do tłumnej demonstracji arabów, którzy w ilości przeszło 2.000 zgromadzili się na placu przed jedną z kawiarń, **domagając się okrzykami zdjęcia wiszącej tam flagi żydowskiej.** Gdy okrzyki i pogróżki tłumu nie poskutkowały, rozwścieczeni arabowie rzucili się na kawiarnię i w krótkim czasie **doszczętnie ją zdemolowali.** Wszyscy goście, przeważnie żydzi, rozbiegli się w popłochu. **Kilkunastu odniosło rany, a dwóch już zmarło.** Porządek przywrócił dopiero silny oddział wojska, który dokonał licznych aresztowań.

Po tem wydarzeniu przedstawiciele ludności żydowskiej zwrócili się do władz z żądaniem wzmocnienia opieki nad tą częścią ludności i nad sklepami żydowskiemi, gdyż z nastrojów, panujących wśród arabów, można wnioskować, że **lada dzień dojdzie w Maroku do masowych pogromów żydowskich.**

Krwawe rozruchy

na wyspie Rodos.

LONDYN, 17.4. Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Aten, że w dniu dzisiejszym na wyspie Rodos w wiosce Salabi doszło do poważniejszych starć między mieszkańcami wioski a żandarmami włoskimi.

W czasie starć 10 osób zostało zabitych, a wiele odniosło rany.

Rozruchy zostały podobno wywołane represyjnemi zarządzeniami władz włoskich, wydanemi z okazji wyborów do władz miejskich.

Według doniesień korespondenta „Daily Telegraph", dla stłumienia rozruchów **zawezwany został bataljon piechoty włoskiej oraz kilka aeroplanów, pozatem kontrtorpedowiec włoski bombardował podobno wioskę.**

Jak najmniej formalności.

Usprawnianie działalności ubezpieczalni

Minister opieki społecznej dr. Stefan Hubicki wydał obszerne pismo do wszystkich instytucyj ubezpieczeń społecznych. W piśmie tem minister opieki społecznej zarządza, aby **organizacja wewnętrzna instytucyj ubezpieczeń społecznych** przeprowadzona była w ten sposób, żeby udostępniała możliwie zainteresowanym **szybkie i sprawne załatwienie ich spraw.** Podział czynności winien być ściśle określony, aby ograniczyć możliwie **wzajemne odsyłanie sobie interesantów przez pracowników.**

Ogłoszenia o godzinach otwarcia biur, godzinach i miejscach przyjęć lekarzy, terminach i miejscach wypłaty świadczeń gotówkowych i t. p. **mają być wywieszone w widocznych miejscach.** Wyznaczone godziny powinny być **jaknajściślej przestrzegane przez lekarzy** i pracowników administracyjnych, formalności związane z załatwianiem poszczególnych spraw **powinny być ograniczone do rozmiarów niezbędnych dla wykonywania racjonalnej kontroli.**

We wszystkich oddziałach i zakładach instytucyj ubezpieczeń społecznych znajdować się powinny **specjalne księgi zażaleń,** przyczem o istnieniu tych ksiąg mają być wywieszone ogłoszenia w widocznych miejscach. W każdej instytucji istnieć mają **dwa razy w tygodniu w określonych godzinach przyjęcia,** na których dyrektor instytucji oraz naczelny lekarz **przyjmować będą osobiście wszystkich, zgłaszających się w sprawach związanych z działalnością istytucji.** W ubezpieczalniach społecznych powinna być zwrócona **szczególna uwaga na udostępnienie pomocy lekarskiej,** oraz możliwie szybkie jej udzielanie; godziny przyjęć lekarskich mają być **w miarę możności dostosowane do potrzeb ludności,** a formalności związane z korzystaniem z pomocy lekarskiej jaknajmniej uciążliwe. Szczególną uwagę należy poświęcić zorganizowaniu **szybkiego udzielania pomocy w nagłych wypadkach.**

Przypuszczać należy, że zarządzenie p. ministra opieki społecznej jest wynikiem spostrzeżeń komisyj lustracyjnych, które niedawno odwiedziły ubezpieczalnie społeczne.

Ważne rozporządzenia

RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 17.4. (Tel. wł.). Komitet ekonomiczny ministrów zajmował się na ostatnim posiedzeniu głównie sprawami ustroju celnego. Zagadnienia te mają w dalszym ciągu skupiać większość spraw gospodarczych rządu.

Oczekiwane są ważne rozporządzenia Rady ministrów, względnie poszczególnych ministrów. Nastąpi to jednak dopiero po odjeździe ministra spraw zagranicznych Francji p. Barthou, gdyż do tej pory wszystkie zainteresowania kół rządowych skupiają się na polityce zagranicznej.

Fala strajków

W STANACH ZJEDN.

NOWY JORK, 17.4. Fala strajków w St. Zjedn. rozszerza się. Robotnicy odlewni stalowych w stanie Alama rozpoczęli strajk. W Gloversville w stanie Nowojorskim zastrajkowało 3.000 rękawiczników, a w Danbury (Conecticut) 1.000 kapeluszników. W Nowy Jorku właściciele sklepów z konfekcją damską wydalili wczoraj 50.000 krawców damskich.

Kościół katolicki

W CYFRACH.

Kolegjum kardynalskie, którego pełna liczba (nigdy prawie nieosiągana) wynosi 70 członków, liczy w ostatnim „Anuario Pontificino" — 56 purpuratów, ponad to 2 kardynałów jest zarezerwowanych „in petto", t. zn., że nazwiska ich nie zostały jeszcze ujawnione. Zatem wakuje 12 miejsc w Kolegjum; obecnie już 13 wobec zgonu kardynała Ehrle. Spośród kardynałów, jeden jest powołanym przez Papieża Leona XIII, 7 przez Papieża Piusa X, 12 przez Benedykta XV, 36 przez Piusa XI. Za pontyfikatu obecnego Ojca św., zmarło 53 kardynałów.

Oprócz siedmiu biskupstw rzymskich podmiejskich (siedzib kardynałów-biskupów), mamy 10 patrjarchatów - rezydencyj i 4 patrjarchaty tytularne, 207 stolic metropolitalnych, 38 stolic arcybiskupich (niemetropolitalnych), 903 stolic biskupich rezydencjonalnych, 673 tytularnych metropolitów, arcybiskupów i biskupów, 45 prelatur i opactw t. zw. „nullius", 256 wikarjatów apostolskich, 104 prefektury apostolskie, nadto 37 innych samodzielnych placówek administracyjnych misyjnych.

Zjazd okręgowy

„PRACY POLSKIEJ" W POZNANIU.

W niedzielę odbył się w Poznaniu zjazd delegatów placówek „Pracy Polskiej". Rozpoczął się on od wysłuchania mszy św. w kościele św. Marcina. O godz. 10.30, zagaił obrady p. pos. Teodor Witkowski, organizator ruchu zawodowego, witając przybyłych gości. Przewodnictwo powierzono sekretarzowi gen. „Pracy Pol." p. Bąkowskiemu z Warszawy, który do prezydjum powołał pp.: Piechockiego, Werwińskiego i Skotnickiego.

Sprawozdanie z działalności organizacyjnej zdał członek zarządu centralnego p. pos. Witkowski. Referat programowy wygłosił przewodniczący p. Bąkowski, poczem zabrali głos red. Hemiczek, w imieniu Stronnictwa Narodowego na m. Poznań i sen. Meissner w imieniu zarządu wojewódzkiego Stron. Narodowego. Oba przemówienia przyjęto niezwykle gorąco, poczem urządzono owację na cześć opuszczającego obrady sen. dr. Meissnera.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej oraz dyskusji przemawiali dr. Rydlewski, red. Czerwiński i p. Rotnicki. Wniosek komisji rewizyjnej, zgłoszony przez p. Grześkowiaka o udzielenie absolutorjum przyjęto jednogłośnie.

Serję przemówień gości zapoczątkował przedstawiciel „Kurjera Poznańskiego" i „Orędownika", poczem zabierali głos inż. Toddleben, pos. dr. Wróbel, red. Jeske, maj. Skotnicki, p. Olejniczak i p. Bąkowski. Komisja wyborcza zaproponowała następujący skład zarządu okręgowego: prezes — Teodor Witkowski, wicepr. — Wł. Wierzbicki, skarb. — Michał Miśkiewicz, sekr. — Rotnicki Czesław, zast. — Piechocki Antoni, ławnicy: Walter Wojciech, Olejniczak Winc., Wyrwiński Roman, Wasielewski Teofil. Listę tę przyjęto jednomyślnie. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Grześkowiaka Leona, Jakóba Dąbinę i Franciszka Szczepańskiego. Budżet na rok bieżący uchwalono w granicach 4 tys. zł.

Zjazd zarówno pod względem liczebnym jak i nastrojów panujących na nim, świadczy dobitnie o upadku związków klasowych i wielkiem odrodzeniu narodowem wśród szerokich mas pracujących.

Prof. Piccard

SZYKUJE NOWY LOT.

NOWY JORK, 17.4. Associated Press donosi, że znany uczony i aeronauta belgijski prof. Piccard i brat jego inżynier zamieszkały w mieście Wilmington w stanie Delaware, mają zamiar dokonać ponownego wzlotu do stratosfery z Detroit w lecie r.b.

Uczeni podobno użyją na ten cel balonu, którym komandor Settle i major Fordney pobili rekord wysokości wzlotu przed kilku miesiącami.

Kolonizacja niemiecka

NAD GRANICĄ WSCHODNIĄ.

BERLIN, 17.4. Na szczególną uwagę zasługuje przemówienie nadprezydenta prowincji śląskiej, p. Brucknera, wygłoszone do przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej.

Zwrócił się on mianowicie z apelem, ażeby wielcy posiadacze oddawali swe obszary na cele kolonizacji i tworzenia nowych dziedzicznych zagród chłopskich, bo tylko drobna własność ziemska zapewnia Niemcom należytą obronę wschodniej granicy.

Akademja

BADAŃ RASOWYCH.

LIPSK, 17.4. PAT. W Dreźnie otwarto pierwszą w Niemczech akademję badań rasowych i zdrowotnych. Nowy ten instytut pedagogiczny powstał dla najszerszych warstw społeczeństwa i wychowywać ma nowe kadry obywateli. Na pierwszy ogień przeszkolenia poszli urzędnicy państwowi i samorządowi, po nich zaś pójdą członkowie Reichswehry, S.A., SS. i wszystkich innych organizacyj politycznych. Cenzus naukowy dla słuchaczy nie jest wymagany.

Król Karol i p. Lupescu

Polityka rumuńska i miłość królewska.

W Rumunji wre w dalszym ciągu. Tym razem przyczyną wrzenia jest nie jakaś sprawa o charakterze społecznym, czy ściśle politycznym, lecz sprawa pobytu i roli w stolicy Rumunji Małgorzaty Wolff Lupescu. Poseć jej wywołuje wielkie wzburzenie w korpusie oficerskim, wśród patrjotycznej młodzieży, w szerokich kołach społeczeństwa. Podobno nawet premjer Tatarescu jest kategorycznym zwolennikiem usunięcie p. Lupescu.

Kim jest owa tajemnicza dama i czemu zawdzięcza kolosalną swoją rolę w życiu politycznem Rumunji?

CÓRKA KARCZMARZA.

P. Lupescu jest kochanką króla Karola. Przez nią został on w swoim czasie wydziedziczony przez ojca, przez nią też nie żyje za swą małżonką a matką następcy tronu i b. króla, księcia Michała.

P. Lupescu jest córką karczmarza z Besarabji, rumuńskiego żyda. Na drodze życia ówczesnego następcy trono Rumunji, księcia Karola, obecnego Króla, stanęła p. Lupescu w r. 1921. Ujrzano ich razem po raz pierwszy w Wenecji.

ROMANTYCZNY KSIĄŻĘ.

Król Karol pochodzi z rodziny — Hohenzollernów. W Rumunji bowiem od czasu powstania królestwa rumuńskiego, to jest od lat sześćdziesięciu panuje dynastja Hohenzollernów, z linji nie pruskiej, lecz Sigmaringen. Matka króla Karola pochodziła z najwyższej arystokracji angielskiej, będąc z domu księżniczką Edymburgh. A jednak mimo niemieckiej krwi ze szkocką domieszką pod ciepłem niebem Rumunji dynastja Hohenzollernów stała się romatntyczna i pełna ognistego temperamentu. Najjaskrawszym tego temperamentu przykładem jest sam Król Karol.

Jeszcze w r. 1918 jako młodziutki następca tronu nie zastanawiając się wiele ożenił się w Odessie z piękną Rumunką panną Zizi Lambrino. Spowodowało to, iż zmuszono go do zrzeczenia się praw do tronu. Jednakże temperament nie pozwolił młodemu księciu zbyt długo pozostać przy p. Lambrino i nastąpił rozwód. Książę Karol został przywrócony do praw dynastycznych.

KSIĘŻNA HELENA.

Poślubił też wkrótce księżniczkę grecką, ze zdetronizowanej obecnie rodziny króla Konstantyna, ale i tym razem temperament romantyczny zwyciężył. Nastąpił rozwód już w r. 1921 i wkrótce potem a może właśnie równocześnie książę Karol wyjechał do Wenecji z Małgorzatą Lupescu. Oczywiście ponownie zrezygnować musiał z następstwa tronu i zaczął używać na zachodzie nazwiska Monesterjann. I to wszakże nie trwało zbyt długo. W r. 1927 książę zrywa z przyjaciółką, a partja karlistów zaczyna w kraju agitację za powrotem króla. Jednakże w r. 1928 książę Karol i p. Lupescu schodzą się znowuż, tym razem w Londynie.

ZAMACH STANU.

Mimo połączenia się nanowo z p. Lupescu, książę Karol zaczyna przygotowywanie zamachu stanu w Rumunji, a trzeba pamiętać, że dzieje się to już po śmierci króla Ferdynanda za sprawującej w imieniu małego króla Michała rządy regencji. Wobec knowań zamachowych rząd angielski wydala z granic Anglji księcia Karola, który przenosi się do Belgji i czeka lepszych czasów. Jakoż lepsze czasy nadchodzą w postaci przyjścia do władzy w Rumunji partji zaranistów, pod przywództwem Maniu. Król Karol przybywa samolotem do Bukaresztu, zostaje obwołany królem i ukoronowany. Mały książę Michał zostaje znów następcą tronu.

WILLA LUPESCU.

Wkrótce potem ku oburzeniu całej opinji rumuńskiej zjechała do Bukaresztu p. Lupescu i zamieszkała we własnej willi. Oczywiście, doszło do ponownej scysji z królową Heleną, która opuściła Rumunję. W willi Lupescu zaczęły ogniskować się najważniejsze sprawy polityczne. Zakulisowe sprawy polityczne, decyzje w sprawie polityki personalnej coraz częściej zaczęły zapadać w willi Lupescu, dokoła której skupiła się specjalnego rodzaju kamarylla dworska, z paru bogatymi bankierami żydowskimi na czele.

GARDA DE FIER.

I wówczas wystąpiła przeciw p. Lupescu po raz pierwszy z całą furją organizacja młodych nacjonalistów rumuńskich — Żelazna Gwardja. Za nią nieco ostrożniej poszło jednak i stronnictwo ludowe, przedewszystkiem jego przywódca Maniu, który na temat p. Lupescu miał konflikt z królem, zakończony wycofaniem się jego z oficjalnego życia politycznego. Zarzucano nawet p. Lupescu, że była w kontakcie ze słynnym aferzystą Insullem i otaczała go swoją protekcją.

Sytuacja króla jest wyjątkowo ciężka, gdyż zdaje się, że przeciągnął on strunę. Pozbyć się niechętnych sobie i swojej kochance polityków mógłby tylko, dopomagając dojść do władzy Żelaznej Gwardji. Ale Żelazna Gwardja natychmiast wypędziłaby p. Lupescu, a kto wie co stałoby się i z samym królem.

PROWOKACYJNY SPACER.

Do tej pory p. Lupescu starała się jaknajmniej ukazywać w Bukareszcie. Jednakże po ostatnich namiętnych atakach Żelaznej Gwardji na jej osobę, postanowiła zareagować. Opuściła swoją starannie strzeżoną willę i wybrała się na spacer na główną arterję Bukaresztu Calea Victoriei. Wywołało to zgromadzenie tłumów, które ostentacyjnie odwracały się do niej plecami, a oficerowie, którzy ją dawniej znali, demonstracyjnie nie kłaniali się. P. Lupescu wsiadła w auto i wróciła do domu.

Co będzie dalej? Czemże się to wszystko skończy, nie sposób jest przewidzieć. Narazie król Karol stara się oczyścić armję z wszelkich niepewnych względem swojej osoby oficerów. Ale praca to, jak się zdaje, syzyfowa, gdyż postać p. Lupescu na tle fermentu ogólnego jest na tyle drażniąca, że bez jej usunięcia król Karol chyba wrzenia w kraju nie uspokoi.



Król Karol rumuński na rostajnych drogach.

Z CAŁEJ POLSKI

ROZWIĄZANIE RESURSY OBYWATELSKIEJ.

W ub. poniedziałek wydział bezpieczeństwa komisarjatu Rządu w Warszawie zarządził lustrację istniejącego od lat kilkunastu towarzystwa o charakterze klubowym pod nazwą Resursa Obywatelska przy Krakowskiem Przedmieściu 64. Prezesem jej jest ks. Seweryn Czetwertyński. Po lustracji wydz. bezpieczeństwa wypowiedział opinję, że stowarzyszenie nie posiada zarządu zdolnego do działania i że zachodzą pewne usterki w księgach, wobec czego postanowił Resursę rozwiązać a kuratorem jej mianować p. Jędrzejewicza, który był referentem w wydz. bezp. komisarjatu Rządu. W niedzielę w lokalu Resursy obradował zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego.

CHOROBA KS. ARCYBISKUPA JAŁBRZYKOWSKIEGO

Stan zdrowia ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego, metropolity wileńskiego, nie przestaje budzić poważnych obaw. W ubiegłą sobotę prof. dr. Michejda dokonał powtórnie operacji w celu usunięcia niezdrożności jelita grubszego. Mimo, że zabieg operacyjny udał się, ks. arcybiskup Jałbrzykowski jest bardzo osłabiony. W Wilnie panuje zaniepokojenie o stan zdrowia metropolity wileńskiego.

NOWY PREZYDENT POZNANIA.

Rada miasta Poznania dokonała w poniedziałek wyboru prezydenta miasta w związku z bliskiem ustąpieniem obecnego prezydenta p. Ratajskiego, którego kadencja kończy się 26 kwietnia. Prezydentem Poznania obrany został kandydat Stronnictwa Narodowego, dyrektor Banku Polskiego, i b. prezes rady miejskiej w Poznaniu, dr. Władysław Mieczkowski Dr. Mieczkowski otrzymał 88 głosów, zaś kandydat Narodowego bloku gospodarczego poseł dr. Suryński — 23 głosy.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.80, Gdańsk 172.62, Holandja 358.65, Kopenhaga 122.15, Londyn 27.36, Nowy Jork 5.30, Nowy Jork (kabel) 5.30½, Paryż 34.94½, Praga 22.00, Szwajcarja 171.47, Sztokholm 141.00, Włochy 45.35, Berlin 206.75.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja przeważnie mocniejsza, słabsza dla dewizy na Berlin. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.27 i trzy czw. Rubel złoty 4.65. Rubel srebrny 1.42; 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.67. Dolar złoty 8.97 a trzy czw. — 8.98. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 205. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.32.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 43.75—43.65; 7 proc. uoż. stabilizacyjna 59.00—59.25 (odcinki po 500 dol.) 59.50—59,75 (w proc.); 5 proc. konwersyjna 62.30—65.00; 6 proc. poż. dolarowa 75.00—75.75 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 8050—81.50; Lilpop 11.60; Haberbusch 38.00—38.50.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

23

Nieprzekonany i zły rządca powrócił pod okno Zylicza, celem dalszego poszukiwania śladów. Gdy jednak zapalił latarkę, ku swemu zdumieniu przekonał się, że wszystkie, przed minutą widniejące odciski, zostały dokładnie pozacierane.

— Teraz porównasz nóżkę z protokulikiem!... mruknął gniewnie pod adresem przedstawiciela porządku publicznego.

Pełen rozgoryczenia, przeszedł park i zapuścił się w ciemną czeluść wąwozu. Jakaś postać na moment zamajaczyła na zakręcie parowu. Pan Hipolit przyświecił latarką, lecz i tu zamiast śladów, dostrzegł szeroką koleinę, zarysowaną jakimś wleczonym po ziemi przedmiotem. Koleina ta biegła w dół parowu, w ślad za dostrzeżoną przed chwilą sylwetką. Ten fakt upewnił tylko Siennickiego w powziętych na wstępie podejrzeniach.

Na niebie rozpalały się pierwsze zorze, kiedy pan Hipolit zmęczony wracał na przełaj do dworu. Nad kupą zwęglonej sterty unosiły się jeszcze sine tumany, dymu, nasycając powietrze ostrą, gryzącą wonią spalenizny. Po folwarku wałęsali się ludzie, których pożar wyrwał z wygodnej pościeli, a zbyt bliska już godzina codziennych, wczesnych zajęć, nie pozwalała im dopełnić przerwanego spoczynku.

Przed dworską werandą stała bryczka, oczekująca na kończącego śledztwo, pana komendanta.

Przesłuchany Timofiej Braszczuk, nadspodziewanie łatwo udowodnił swoje alibi: W chwili wybuchnięcia pożaru spał wraz z kilkoma parobkami w czworaku i przebudził się dopiero na odgłos dzwonka alarmowego. Zeznania jego zgodnie potwierdzili współlokatorzy czworaku, — wobec czego sprawa wykrycia podpalacza nie posunęła się naprzód ani trochę.

Pan przodownik z sążnistym protokułem odjechał do domu i wszystko wróciło do dawnego porządku.

Jeden tylko Siennicki nie mógł się uspokoić. W głowie nurtowało mu tysiące rozbieżnych myśli, które napróżno starał się ująć w karby jakiegoś niewzruszonego systemu, a tem samem dręczącą go hipotezę, przetopić w trwały, niewzruszony aksjomat.

Stary, uparty człowiek, mimo nadzwyczaj przekonywującego alibi Braszczuka, nie wątpił ani chwili, że nie kto inny, tylko właśnie Timofiej był sprawcą podpalenia. W jaki sposób dokonał tego czynu, na dtem stary rządca nie myślał się zastanawiać. Osobiste, niezłomne przekonanie wystarczało mu w zupełności. Lecz co ważniejsze, to samo właśnie przekonanie kazało mu rzucić cień podejrzenia na Karola Zylicza, którego ślady Siennicki rozpoznał obok bosej stopy Braszczuka.

— A jeśli Zylicz, podobnie jak ja, na własną rękę śledził tajemniczych osobników, spotykających się w jarze? — pomyślał z trwogą stary rządca, że tą jedną możliwością zburzy cały gmach poprzednich założeń.

Zośka siedziała w altanie, zagłębiona w lekturze, przed chwilą otrzymanego listu od Andrzeja. W miarę czytania, łuki czarnych brwi spiętych nad kształtnym noskiem, rozluźniały się stopniowo, a lekki uśmiech zadowolenia wykwitał na drobnej twarzyczce.

— Dziś już 14 lipca, — rozmyślała. — Jutro Andrzej miał już być w Mikuczewie. Tymczasem, niewyjaśniona narazie sprawa wyjazdu Rulskiego zatrzymała go na dłużej w Warszawie. Wobec takiego stanu rzeczy, terminu przyjazdu nie mógł dokładnie ustalić.

Oparła głowę o pień drzewa i przymknęła powieki. W ten sposób od jakiegoś czasu wywoływała w wyobraźni postać.... Karola Zylicza.

Tym jednak razem stanął przed nią Andrzej. Jego łagodny i rozumny wyraz twarzy miał teraz w sobie taki bezmiar smutku, że Zośka wzdrygnęła się gwałtownie i otworzyła oczy.

— Przecież go nie zdradziłam... — usprawiedliwiała się w myśli. — Czy to jest grzechem, że Karol mi się podoba?... Kobiecie każdy mężczyzna może się podobać, a kocha się tylko jednego! Andrzeja.. O, tak... kocham go „bardzo!.....

— „Pani jest moim typem..." — przypomniały jej się mimowoli, skierowane do niej słowa Karola.

D. c. n.

„O NOWOPOWSTAJĄCYCH ZADANIACH OBOZU NARODOWEGO"

Na radzie naczelnej Stronnictwa Narodowego, która odbyła posiedzenie w ub. niedzielę w Warszawie, referat „O nowopowstających zadaniach obozu narodowego" wygłosił Roman Dmowski. Streszczenie tego referatu, odczytane w zakończeniu przez prezesa R. Dmowskiego przyjęto w formie uchwały. Brzmi ona w całości następująco:

POŁOŻENIE WEWNĘTRZNE POLSKI.

Położenie wewnętrzne Polski staje się z dnia na dzień coraz cięższem, coraz trudniejszem zarówno dla jej ludności, jak dla rządu, coraz groźniejszem dla przyszłości narodu i jego państwa.

Zasoby materjalne kraju niszczeją, jego siły gospodarcze słabną. wytwórczość się zmniejsza, dochody ludności się obniżają i coraz mniejsza ich część do niej należy, poziom potrzeb szybko się obniża. a znaczna ilość ludzi już głód cierpi. Rozchody państwa szybko rosną w stosunku do wydatków ludności, a dochody jego opierają się na podstawach coraz mniej pewnych, coraz mniej zdrowych, coraz więcej polegają na zjadaniu kapitału narodowego. Dzisiejsze nasze państwo coraz bardziej utrzymuje się kosztem przyszłych pokoleń narodu.

W związku z tym stanem materjalnym posuwa się naprzód upadek duchowy: upada twórczość umysłowa, rozkładają się podstawy moralne życia społecznego, a warstwy oświecone, których zadaniem jest organizować to życie i w niem przewodzić, wykazują coraz rzadziej potrzebne do tego zalety — zanika wśród nich poczucie obywatelskie. Życie ich coraz więcej ogranicza się do zabiegów osobistych. często ze szkodą społeczeństwa. bądź redukuje się do bezdusznej wegetacji.

Jednocześnie w szerokich masach narodu, których dzisiejsze pokolenie wiele widziało i wiele doświadczyło. które się uginają pod ciężarem dzisiejszej rzeczywistości i z trwogą patrzą w przyszłość, coraz głośniej się odzywa pomruk gniewnego protestu.

PRZEWRÓT.

Ludzi. szukających źródeł tego stanu rzeczy. uspakaja się zazwyczaj stwierdzeniem, że jesteśmy ofiarami kryzysu powszechnego, a więc siły wyższej. w rodzaju klęsk elementarnych, powodzi, posuch, trzęsień ziemi — tym razem obejmującej swem działaniem nie jedną okolicę. ale świat cały. Istotnie. w życiu świata nastąpił wielki przewrót: załamał się jego układ gospodarczy. który przyniósł Europie okres niebywałego bogactwa i rosnącego szybko dobrobytu. Załamało się zresztą nietylko gospodarstwo. ale także i organizacja moralna i polityczna świata naszej cywilizacji. Załamanie się to wszakże nie jest klęską elementarną. ale upadkiem tego. co stworzyła wola i energja ludzka. I pierwszem pytaniem musi być: co dziś czyni wola i energja ludzka wobec tej katastrofy?

Dla nas. dla obozu narodowego polskiego. dla którego Polska nie jest tylko pokoleniem dziś żyjących na naszej ziemi ludzi. który czerpie swe myśli i swe siły z całej przeszłości narodu i który główny swój obowiązek widzi w budowaniu jego przyszłości. największem zagadnieniem. dziś przed nami stojącem. jest: co dziś trzeba czynić, ażeby Ojczyzna nasza wyszła z tego trudnego okresu przejściowego silną, zdrową. zdolną do życia i rozwoju, ażeby cywilizacja nasza nie upadała, ale wznosiła się coraz wyżej?

Nam nie wystarcza stwierdzenie. że to, co ludzie robili dawniej. doprowadziło do dzisiejszej klęski: naszym obowiązkiem jest nie dopuścić. ażeby to. co ludzie robią dziś, stało się źródłem zguby bytu przyszłych pokoleń. zguby narodu i jego cywilizacji.

Dziś. kiedy położenie zewnętrzne Polski jest o wiele mniej groźne, niż było jeszcze przed paru laty, kiedy sprawy zagraniczne nie stanowią źródła takiego niepokoju. w jakim żyliśmy po odbudowaniu naszego państwa. myśl nasza zwraca się przedewszystkiem nawewnątrz, ku stanowi wewnętrznemu naszego kraju, ku niebezpieczeństwom, jakie z niego wynikają dla przyszłości narodu.

Czem jest i czem ma być nasza polityka wewnętrzna?

SPUŚCIZNA XIX WIEKU.

Niebywałemu wzrostowi wytwórczości narodów europejskich na potrzeby całego świata i rozrostowi warstw wytwórczych, w szczególności warstwy robotniczej i warstwy wykształconych zawodowców, towarzyszył we wszystkich krajach szybki rozrost liczebny mniej lub więcej wykształconych żywiołów nieprodukujących. znajdujących coraz lepsze utrzymanie w administracji przemysłu. w potężnie rozwiniętym handlu i bankowości. w wolnych zawodach, obsługujących coraz liczniejszą i coraz zamożniejszą ludność, w rozgałęzionej sieci szkolnictwa. wreszcie w machinie państwowej, która na skutek obejmowania przez państwo coraz to nowych funkcyj, rozrosła się niesłychanie. zatrudniając coraz więcej urzędników. Gdy do walki z ustrojem kapitalistycznym wystąpił oparty na masach robotniczych socjalizm, z początku rewolucyjny, następnie zaś zżyty z panującym ustrojem i zdobywający w nim ustępstwa. wśród ustępstw tych główne miejsce zajęły instytucje ubezpieczeniowe. których administracja ogromnie pomnożyła liczbę żywiołów nieprodukcyjnych.

Jednocześnie ustrój parlamentarny wytworzył liczną sferę zawodowych polityków różnego stopnia i poziomu.

Zarówno ustrój gospodarczy, jak polityczny, miał liczne swoje słabe i niezdrowe strony. które sprzyjały wytwarzaniu się w ogromnej liczbie szkodliwego i niebezpiecznego. a jednocześnie wpływowego żywiołu spekulantów handlowych. finansowych i politycznych. W miarę coraz silniejszego uwydatniania się ujemnych stron ustroju gospodarczego i politycznego. wytworzonego przez wiek XIX. sfera spekulantów wszelkiego rodzaju rosła w liczbę. zdobywała coraz większe wpływy i zyski. wypierając we wszystkich dziedzinach ludzi, pracujących z korzyścią dla społeczeństwa. Wreszcie rozmnożyła tę sferę długotrwała wojna i okres powojennej anarchji gospodarczej.

NAJWIĘKSZE NIEBEZPIECZEŃSTWO.

Gdy nastąpił t. zw. kryzys gospodarczy, gdy wytwórczość europejska zaczęła szybko spadać, gdy z nią zaczęły się obniżać dochody narodów, gdy kraje europejskie ubożały z roku na rok. przed warstwą żywiołów nieprodukujących dóbr materjalnych stanęło widmo katastrofy. Nie mogło być mowy o tem. żeby przy tak wielkiem obniżeniu produkcji, przy takiej ruinie handlu międzynarodowego, przy takiem zubożeniu, kraje europejskie zdolne były utrzymać tę liczbę żywiołów nieprodukcyjnych, którą wytworzyła tak niedawno jeszcze bogata Europa. Widoczne było. że olbrzymia ich część skazana jest na zagładę, że zagłada ta grozi przedewszystkiem tej części, która niezdolna jest pracować z pożytkiem dla kraju, lub pracuje z jego szkodą.

Tu wystąpiło źródło olbrzymiego dla narodów niebezpieczeństwa. tkwiącego w fakcie, że warstwa liczebnie przerośnięta. warstwa. której ogromna część na skutek przemian gospodarczych straciła rację istnienia, jest jednocześnie warstwą, która ma w swych rękach politykę wszystkich krajów. Nadto po ewolucji moralno - politycznej, którą przeszła Europa w ciągu ubiegłego stulecia. nauczyła się ona rozumieć politykę jako obronę interesów osobistych i interesów grup, związanych wspólnością interesów osobistych.

WARSTWA NIEPRODUKCYJNA W WALCE O SWÓJ BYT.

W tych warunkach dzisiejsza polityka krajów europejskich, bez względu na to, jakie ustroje w nich panują i jakie kierunki mają w nich górę — czy to są państwa. żyjące w dawnym ustroju parlamentarnym. czy państwo sowieckie, czy nawet dyktatury narodowe, jak we Włoszech i w Niemczech — jest przedewszystkiem polityką organizującą życie narodów tak, ażeby w niem zapewnić utrzymanie jak największej liczbie mniej lub więcej wykształconych żywiołów nieprodukcyjnych.

NADMIERNE OBCIĄŻENIE WARSTWY PRODUKCYJNEJ.

Jest ona główną przyczyną z jednej strony olbrzymich deficytów budżetowych. charakterystycznych dla dzisiejszej doby, z drugiej — przerażającego wzrostu podatków, dochodzących do takich rozmiarów, że niszczą warsztaty pracy i doprowadzają do nędzy ludność produkcyjną kraju.

Panuje polityka. która usiłuje żywić jak największą liczbę żywiołów nieprodukcyjnych z zabieranych przez państwo dochodów ludności produkcyjnej i z wyprzedawanego dobra narodowego, którego coraz mniej pozostaje dla przyszłych pokoleń. Do najpotworniejszych postaci dochodzi ona w krajach uboższych, słabszych w swej wytwórczości i mających najmniej nagromadzonych bogactw, wśród których poczesne miejsce zajmuje nasza ojczyzna, młodsza od zachodnich krajów cywilizacyjnie i zatrzymana w swoim rozwoju gospodarczym przez długoletni podział i panowanie obcych rządów.

W POLSCE.

Niedoświadczenie organizatorów państwa naszego po jego odbudowaniu sprawiło, że. nie licząc się ze środkami i potrzebami narodu, zbudowana została olbrzymia machina państwowa i potworzone obok tego kosztowne inwestycje, karmiące wielką liczbę żywiołów nieprodukcyjnych, ze środków kraju bardzo ubogiego w w porównaniu z krajami zachodniemi, na których się wzorowano. Rosnąca ciągle liczba tych żywiołów, jakby umyślnie przygotowywanych przez niedostosowane do potrzeb kraju szkolnictwo, a z drugiej strony polityka rządu, szukającego w tych żywiołach oparcia. sprawia, że się tworzy coraz nowe sposoby ich wyżywienia kosztem pracujących, wytwórczych warstw narodu i kosztem przyszłych pokoleń. To gospodarstwo rabunkowe nie może liczyć na długie trwanie, bo prowadzi ono do takiego wycieńczenia warstw wytwórczych i wyniszczenia kraju, że rychło będzie uniemożliwione. Trwanie tego systemu z każdą chwilą podcina podwaliny przyszłości narodu.

ZADANIE OBOZU NARODOWEGO.

To oświetlenie dzisiejszej polityki wewnętrznej krajów europejskich, a w szczególności Polski, wskazuje, że jest ona obecnie największem niebezpieczeństwem dla przyszłości narodu i cywilizacji. Stronnictwo Narodowe. zasługujące na noszenie tego tytułu, musi temu systemowi rządów, celowi, któremu on służy i środkom, których do tego celu używa, wydać nieubłaganą walkę.

Program polityki wewnętrznej, jedyny, który ma prawo nazwać się narodowym, musi mieć za pierwszy cel budowanie przyszłości narodu. Dla osiągnięcia tego celu musi używać wszelkich wysiłków, musi się zdecydować na konieczne ofiary. Nie może on tego celu poświęcać dla doraźnych widoków politycznych, dla dzisiejszych korzyści tych, czy innych żywiołów.

WNIOSKI I ŚRODKI NAPRAWY.

Państwo musi zrzec się utrzymywania kosztem tej ludności nadmiernej liczby żywiołów nieprodukcyjnych, musi ograniczyć liczbę swoich funkcjonarjuszy do niezbędnej w danych warunkach. Muszą zniknąć instytucje, które przy stanie zamożności naszego społeczeństwa są zbytkiem, wszelkie przedsiębiorstwa państwowe, municypalne itp., nie opłacające się, a zabijające wytwórczość społeczeństwa, która daje dochody ludności a przez to i państwu. Gospodarka państwowa powinna się ograniczyć do tych dziedzin, które z tych, czy innych względów muszą się znajdować w rękach państwa.

Jeżeli przewrót dziejowy skazał znaczną część żywiołów nieprodukcyjnych na zagładę, polityka państwowa musi z jednej strony otwierać jej pole do pracy wytwórczej, z drugiej — nie powiększać ich liczby fałszywą, nie liczącą się z potrzebami kraju, organizacją wychowania publicznego. Niezawodnie, okres przejściowy pociągnie liczne ofiary, konieczne w wytworzonych przez poprzedni okres niezdrowych stosunkach. Zadaniem organizacji państwa będzie starać się, żeby wśród ofiar tych znalazło się jaknajmniej żywiołów dla kraju użytecznych.

Zanikanie żywiołów dla kraju nieużytecznych, odgrywających w życiu narodu rolę pasorzytniczą, wzmocni naród i przybliży lepszą jego przyszłość. Bo potęga narodu wyrasta z wytwórczości i wartości moralnej jego warstw szerokich i z istotnej, wartościowej twórczości, z siły umysłowej i moralnej jego żywiołów przewodnich, posuwających naprzód jego cywilizację we wszystkich dziedzinach. organizujących naród i kierujących jego postępowaniem, jego polityką.



MANIFESTACJE BEZROBOTNYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH.
W mieście Minneapolis w St. Zjednoczonych demonstracje bezrobotnych przybrały szczególnie ostry charakter. W czasie jednego z pochodów demonstranci zaatakowali policję która musiała się uciec do użycia bomb łzawiących. W rezultacie tych bójek 20 osób znalazło się w szpitalu a 30 w areszcie.

S. † P.
Ks. Franciszek Ksawery Plenkiewicz

Jutro upływa druga rocznica śmierci ś.p. ks. Franciszka Ksawerego Plenkiewicza, szambelana Jego Świętobliwości, wieloletniego proboszcza parafji sosnowieckiej. Tegoroczna rocznica zgonu będzie obchodzona uroczyście, bo, jak to na innem miejscu, podaje komitet uroczystości, jutro o godz. 9 rano odprawiona będzie msza św. za duszę Zmarłego, potem poświęcenie tablicy w Domu Katolickim, a następnie uda się pochód na cmentarz, gdzie będzie dokonany akt poświęcenia płyty na grobie. W pochodzie wezmą udział bractwa kościelne i organizacje społeczne, z któremi za swego życia współpracował zmarły proboszcz sosnowiecki.

Wypada tu przypomnieć, że ś.p. ks. szambelan Plenkiewicz, urodzony 3 grudnia 1867 r., rozpoczął swą pracę kapłańską, jako wikary w Będzinie, gdzie przebywał 9 lat i wybudował ochronkę na Górze Zamkowej. Następnie pół roku, jako prefekt, przebył w Strzemieszycach, później jako proboszcz w Ząbkowicach, gdzie wybudował kościół i plebanję. Skolei był proboszczem w Sławkowie, a stamtąd przybył na probostwo do Sosnowca, gdzie przebył do końca życia.

W Sosnowcu, jak i na poprzednich stanowiskach, ś.p. ks. Plenkiewicz rozwinął szeroką działalność społeczną był założycielem i długoletnim prezesem miejscowego Koła P. C. K., opiekunem Stow. Chrześcjańskich sług św. Zyty, patronem Stow. Młodzieży Katolickiej, dyrektorem Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, prefektem N. O. K., założycielem i kierownikiem Akcji Katolickiej, brał czynny udział w pracach komitetu plebiscytowego w okresie plebiscytu na Górnym Śląsku. Działalność swoją rozszerzył przez P. M. S. i na szkolnictwo oraz przez pewien czas był radnym miasta. Na wszystkich tych polach pracy odznaczał się zapobiegliwością i oddaniem dobrej sprawie.

Ś. p. ks. Plenkiewicz pozostawił po sobie pamięć człowieka o dobrem sercu, niechże więc w jutrzejszej uroczystości wezmą udział liczne rzesze parafjan i niech złożą hołd pamięci Zmarłego.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 18 KWIETNIA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Koncert zespołu jazzowego Wiesława Wilkosza. 15.00 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.20 Muzyka. 15.50 Pogawędka dla dzieci starszych pt. „O mydle, gąbce i kauczuku" wygł. inż. Z. Kacprowski. 16.05 Muzyka. 16.20 Skrzynka pocztowa. 16.35 Koncert solistów: Celina Nadi — sopran i Stanisław Mikuszewski — skrzypce. 17.30 Odczyt p. t. „Gruczoły i hormony" wygł. doc. dr. Piotr Słonimski. 17.50 „Jak przybywają zwierzęta do ogrodów zoologicznych" wygł. dr. Jan Żabiński. 18.10 Muzyka lekka z kawiarni „Italia" w Warszawie. 18.50 Muzyka. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Odczyt pt „Kraj Kaszubów" wygł dr. Tadeusz Betleja. 19.25 Feljeton literacki pt. „Niebezpieczne związki literatury i filmu" wygł. p. Stefanja Zachorska. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 IX symfonja Bethovena z płyt. 21.10 Feljeton pt. „Kosztowne dni Marglowej" wygł. red. Kazimiera Muszałówna. 21.25 Koncert wirtuozowski. Wykonawcy: Zofja Rabcewiczowa (fort.) i Halina Leska (śpiew). 22.25 Muzyka lekka i taneczna z rest. hotelu „Bristol" w Warszawie. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wybory do samorządów zostały już rozpisane.

W dniu wczorajszym nadeszło do miast Zagłębia zarządzenie p. wojewody o wyborach do Rad miejskich na naszym terenie.

Przewodniczącym głównej komisji wyborczej w Sosnowcu został mianowany wiceprezes S. O. p. Sarjusz Wolski, zastępczynią zaś p. Cholewicka.

Wybory odbędą się dnia 27 maja r.b. czyli po okresie 40-dniowym od chwili ich zarządzenia.

Przy sposobności trzeba zaznaczyć, że o ile dotychczas żadne jeszcze z ugrupowań i organizacyj nie rozpoczęło akcji przedwyborczej, o tyle sanacja ma już wszystko przygotowane i zmontowane, to też natychmiast po ukazaniu się zarządzenia, przystąpi ona do energicznej działalności.

Tymczasowe rady w ubezpieczalniach
W Sosnowcu 13 członków rady

Na podstawie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem Ministerstwo opieki społecznej postanowiło **powołać przy komisarzach instytucyj ubezpieczeń społecznych tymczasowe rady jako ciała o charakterze doradczym.**

W ubezpieczalniach społecznych, liczących do 75.000 ubezpieczonych, **rada składać się będzie z 13 członków** w tem 6 przedstawicieli ubezpieczonych, 3 spośród pracodawców, oraz 4 z nominacji. W ubezpieczalniach, liczących ponad 75.000 ubezpieczonych i w zakładach ubezpieczeń społecznych **w skład rady tymczasowj wchodzić będzie 17 członków,** w tem 8 z grupy ubezpieczonych, 4 z grupy pracodawców i 5 z nominacji. W terminie do 1 czerwca rb. komisarze instytucyj ubezpieczeniowych przedstawić mają ministrowi opieki społecznej **kandydatów na członków rad tymczasowych z grupy ubezpieczonych.** Członkowie z grupy pracodawców wyznaczeni będą przez ministra opieki społecznej po porozumieniu się z izbami przemysłowo - handlowemi, rzemieślniczemi i rolniczemi.

Spisy kandydatów na członków z nominacji mają być przedstawione przez komisarzy w potrójnej ilości wakujących miejsc.

Ponieważ **ubezpieczalnia w Sosnowcu liczy 69 tys. członków, przeto rada składać się będzie z 13 członków.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

18 Środa	**Dziś** Bogumiła **Jutro** Tymona Wschód słońca 4 m. 47. Zachód „ 18 m. 41.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Orlątko.
PALACE: „Nie jestem aniołem".
EDEN: Porucznik marynarki.

BĘDZIN

APOLLO: Katarzyna Wielka.
NOWOŚCI: Prawo do grzechu.
ŚWIATOWID: Obiad o 8-ej.

DĄBROWA

ARS: „Katarzyna Wielka".
BAJKA: Noce portowe.

ZAWIERCIE.

STELLA: Prokurator Alicja Horn.

× **PRZED 3 MAJA W DĄBROWIE.** W dniu 18 b.m. t.j. dziś o godz. 19.30 odbędzie się w sali Rady miejskiej w Dąbrowie zebranie, powołania do życia komitetu obchodu 3 Maja. Do należytego zorganizowania obchodu niezbędny jest udział wszystkich organizacyj.

× **ODCZYT W LEKTORJUM POWSZECHNEM W SOSNOWCU.** Dzisiaj w środę, dnia 18 b.m. wygłosi prof. K. Stankiewicz odczyt p.t. „Współczesna emigracja polska". Odczyt odbędzie się w lokalu lektorjum przy ul. Warszawskiej 22. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla wszystkich wolny.

× **REJESTRACJA POJAZDÓW MECHANICZNYCH.** Starostwo grodzkie w Sosnowcu zawiadamia, iż w sobotę, dn. 21 b.m. przyjeżdża do Sosnowca komisja egzaminacyjna i rejestracyjna pojazdów mechanicznych. Komisja będzie urzędować od godz. 9 rano, w szkole szoferskiej przy ul. Promyka 1.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 18 b.m. o godz. 20.15 komedja w 3 aktach p.t. „ŻABUSIA" Gabrjeli Zapolskiej. W głównej roli kobiecej występuje p. J. Sobotkowska, dalsze role kreują pp. Arciszewska, Chrzanowska, Elsnerówna, Gerson, Bielecki, Wzorczykowski, Matuszkiewicz. Ceny miejsc zniżone. Czwartek dnia 19 b.m. o godz. 20.15 „WESELE" S. Wyspiańskiego. Dramat narodowy w 3 aktach. Udział bierze cały zespól. Piątek dnia 20 b.m. o godz. 16.15 „WESELE" St. Wyspiańskiego. Specjalne przedstawienie dla bezrobotnych m. Sosnowca, zakupione przez miejscowy Magistrat. O godz. 20.15 gościnny występ sławnego śpiewaka, w swoim własnym repertuarze p. Kolodnego. Bilety nabywać można w przedsprzedaży p. W. Czechowskiego.

REPERTUAR

Środa dnia 18 b.m. o godz. 20.15 „ŻABUSIA" G. Zapolskiej.

Czwartek dnia 19 b.m. o godz. 20.15 „WESELE" S. Wyspiańskiego.

Piątek dnia 20 bm. o godz. 16.15 „WESELE" S. Wyspiańskiego, dla bezrobotnych.

Piątek dnia 20 b.m. o godz. 20.15 gościnny występ p. Kolodnego.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR.

Środa dnia 18 b.m. „Kaligula" dla bezrobotnych o godz. 19.

Czwartek 19 bm. — „Oto kobieta" (premjera).

Sobota 21 bm. — popoł. „Kot w butach" (przedstawienie szkolne); wiecz. „Oto kobieta".

× **KOŁO L. O. P. P. „ŚRÓDMIEŚCIE"** w Dąbrowie Górniczej zawiadamia, że dnia 19 b.m. o godz. 19.30 w Lektorjum miejskiem (ul. 3 Maja) zostanie wygłoszony bezpłatny odczyt p. inż. Konstantego Domańskiego p.t. „Ochrona mieszkań prywatnych przed gazami bojowemi". Wykład ten, poruszający tak ważną kwestję zabezpieczenia poszczególnych jednostek przed gazami bojowemi, a oparty na najnowszych doświadczeniach i wynalazkach w tej dziedzinie, powinien wzbudzić zrozumiałe zainteresowanie wśród mieszkańców miasta Dąbrowy Górn.

Zlikwidowanie zatargu
NA KOPALNI „BAŚKA".

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu na kopalni „Baśka" w Gołonogu.

Na konferencji przedstawiciel zarządu kopalni wyjaśnił, że nie są zamierzone żadne redukcje, ani ludzi ani też płac, jedynie wobec trudności, związanych z ograniczeniem wydobycia, zarząd zwrócił się do robotników o pożyczkę. Przedstawia się ona w ten sposób, że podczas trzech miesięcy letnich, w których jest najmniejsze wydobycie, robotnikom potrącać się będzie po 10% zarobków tytułem pożyczki, która będzie zwrócona robotnikom, poczynając od września.

Robotnicy na koncepcję tę zgodzili się, wobec czego zatarg został zlikwidowany.

Rano robotnicy kopalni „Baśka" urządzili chwilowy strajk i nie wypuścili nawet z dołu tych, którzy chcieli iść po pracy do domu. Po konferencji praca potoczyła się normalnie.

Również wczoraj odbyła się konferencja w sprawie ustalenia warunków płacy na kopalni „Wiesława". Właściciel kopalni zobowiązał się przedstawić inspektorowi pracy opracowany przez siebie cennik płac do zatwierdzenia wobec czego konferencję odroczono.

× **KONCERT I DANCING.** W sobotę, dn. 21 b.m. w sali resursy dąbrowskiej, miejscowe Tow. muzyczne urządza dla miłośników muzyki koncert solistów oraz zespołów chóralnych i kameralnych. W programie popisy chórów żeńskiego i mieszanego, trio, kwartet smyczkowy, oraz solo wiolonczelowe. Po koncercie odbędzie się zabawa towarzyska - dancing.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł., nabywać można wcześniej w cukierni p. Pietrzaka. Wejście na dancing 2 zł., z biletem na koncert 1 zł. Początek koncertu o godz. 8 wiecz.

× **DYREKCJA PAŃSTWOWEGO SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO ŻEŃSKIEGO W SOSNOWCU** podaje do wiadomości rodziców, że wpisy do I klasy państw. gimnazjum nowego typu odbywać się będą od 17 do 30 b.m. od godziny 9—13 codziennie w kancelarji seminarjum. Do egzaminu mogą być dopuszczone dziewczynki, które w bieżącym roku szkolnym kończą 6 i 7 oddział szkoły powszechnej, albo II klasę gimnazjum starego typu. Egzaminy przeprowadzane będą systemem lekcyjnym od 15 czerwca b.r. Bliższych informacyj udziela sekretarjat seminarjum, Sosnowiec - Pogoń, ul. Bracka 10.

× **ZEBRANIE TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO.** Jutro w czwartek, o godz. 18 odbędzie się w Będzinie w sali posiedzeń Sejmiku będzińskiego (starostwo) walne zgromadzenie polskiego Towarzystwa tatrzańskiego z następującym porządkiem obrad: zagajenie posiedzenia, sprawozdanie zarządu z działalności w ubiegłym roku i komisji rewizyjnej, udzielenie absolutorjum zarządowi, uchwalenie preliminarza na rok 1934, wybór zarządu, wybór komisji rewizyjnej, wybór sądu honorowego, wolne wnioski. O ile w określonym czasie nie zjawi się przewidziana w § 22 statutu jedna piąta część członków, odbędzie się w godzinę po terminie drugie walne zgromadzenie, ważne bez względu na ilość obecnych.

Jednocześnie podajemy do wiadomości ogółu, że sekretarjat P. T. T. oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem został przeniesiony z ul. Chemicznej 14, dla lepszej wygody członków do centrum miasta i mieści się obecnie w Sosnowcu, przy ul. Modrzejowskiej nr. 32 m. 6, w domu Towarzystwa kopalń i zakładów hutniczych sosnowieckich.

OFIARY.

NA KOMITET DOŻYWIANIA DZIECI W SZKOŁACH: Klasa I gimn. St. Staszica współczując serdecznie koledze Zbigniewowi Jaworzyńskiemu z powodu śmierci jego Ojca składa zł. 3.20 (trzy 20 gr.).

Echa okupacji niemieckiej w Sosnowcu.

Ukryty dzwon wyrwany z rąk niemieckich w warsztacie P. Szafrugi.

Wielką sensację i poruszenie w całym Sosnowcu wywołała wiadomość o odnalezieniu dwóch dzwonów, które zdjęte zostały przez Niemców w r. 1915 z wieży kościoła parafjalnego, wraz z dwoma innemi.

Dzwony te zostały ufundowane przez parafjan sosnowieckich w r. 1895, gdy proboszczem był ś. p. ks. Milbert, a odlewane były na cmentarzu kościelnym.

Podczas lania dzwonów ludność katolicka wrzucała do stopu wiele szlachetnego kruszczu w postaci obrączek, pierścionków, monet, łańcuszków, bransolet i t. p., to też dzwony te miały wspaniały głos oraz przedstawiały dużą wartość.

Podczas okupacji niemieckiej, w roku 1915, gdy Niemcy zarekwirowali już wszelkie metale w zakładach przemysłowych i w domach prywatnych, z których również kolej na kościoły, z których rozpoczęto zabierać dzwony, a nawet zdejmować blachę z wież i dachów kościelnych.

Los ten spotkał również i kościół sosnowiecki, pomimo starań proboszcza oraz parafjan u wszelkich władz i dygnitarzy niemieckich.

Dwa mniejsze dzwony zdjęto całe, zaś dwa większe pocięto na części i zrzucano je z wieży na dziedziniec kościelny. Zdejmowaniu i niszczeniu przez Niemców dzwonów przyglądało się wielu parafjan ze łzami w oczach. I wtedy to niektórzy z parafjan porozumiawszy się w tajemnicy między sobą, postanowili chociaż częściowo uratować, drogie dla wszystkich dzwony.

W zrealizowaniu tego projektu pomogli również żołnierze niemieccy, Polacy z Wielkopolski, którym polecono zdejmowanie dzwonów. Udało się wówczas ocalić jeden dzwon mały, pęknięty w całości, oraz dwa inne potłuczone na części.

Niektórych żołnierzy, Niemców, przekupiono nawet podobno pieniędzmi, aby nie czynili przeszkód.

Po zdjęciu wszystkich dzwonów, Niemcy wywieźli największy, porozbijany na części, trzy zaś inne

ZOSTAŁY UKRYTE W SOSNOWCU.

Skończyła się okupacja niemiecka i Polska odzyskała niepodległość, o dzwonach jednak zapomniano i nikt nie wskazał miejsca, gdzie zostały one ukryte.

Przez szereg lat kościół sosnowiecki pozbawiony był dzwonów, do czasu ufundowanej ich przez właścicieli odlewni w Sosnowcu B-ci Woźniak.

Dopiero teraz po 19 latach, od chwili zdjęcia dzwonów z wieży kościoła wyjaśniła się częściowo

TAJEMNICA ICH UKRYCIA.

Oto w tych dniach policja I komisarjatu P. P. w Sosnowcu dowiedziała się, że jeden z dzwonów ukryty jest w fabryce Józefa Szafrugi w Sosnowcu (Zakręt 6).

Wiadomość ta wydawała się wprost nieprawdopodobna, bowiem nikt nie posądziłby p. Szafrugi, aby mógł ukrywać u siebie przez tyle lat dzwon, zamiast zwrócić go do kościoła zaraz po wyjściu z Sosnowca okupantów.

Szafruga, bowiem od wielu lat był

CZŁONKIEM DOZORU KOŚCIELNEGO,

w swoim czasie nawet przewodniczącym tegoż dozoru, widziano go stale w kościele podczas wszelkich uroczystości, zajmował on się zbieraniem ofiar na kościół i t. p., to też nigdy nie padł na niego nawet cień podejrzenia, aby czynił to dla własnego interesu materjalnego. Pozory te jednakże zawiodły.

Bo oto po przyjściu policji do fabryki Szafrugi i przeprowadzeniu rewizji, znaleziono ukryty tam

MNIEJSZY DZWON.

Dokonane przez policję odkrycie skonsternowało bardzo Szafrugę i w pierwszej chwili nie mógł wymówić wprost ani słowa. Później dopiero zaczął naiwnie tłomaczyć się, że zapomniał o tem, że znajduje się ukryty u niego dzwon kościelny.

Zapytany przez policję, gdzie znajdują się dwa pozostałe dzwony, Szafruga przyznał się, że wie tylko o miejscu ukrycie jednego potłuczonego dzwonu, o drugim dzwonie nie wie.

Dzwon ten jak się okazało był ukryty w warsztacie rowerowym p. Barana, mieszczącym się na placu, sąsiadującym z kościołem, obok plebanji. Właściciel warsztatu nic o tem nie wiedział, bowiem w r. 1915, gdy dzwony były zdejmowane, znajdowała się tam zwykła szopa, w której mieścił się warsztat stolarski. Części dzwonu zakopano wówczas

POD PODŁOGĘ W WARSZTACIE.

Po przyjściu policji do warsztatu, zerwano podłogę we wskazanem przez Szafrugę miejscu i rozkopano ziemię, przyczem znaleziono zaśniedziałe części dzwonu, wagi kilkudziesięciu kilogramów.

Znaleziony dzwon w fabryce oraz części drugiego wykopane w warsztacie p. Barana, przewieziono do komisarjatu, skąd po ukończeniu dochodzenia zostaną zwrócone do kościoła.

Obecnie policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia miejsca ukrycia trzeciego dzwonu.

Według szacunku ekspertów, wartość odzyskanych w tak niezwykły sposób dzwonów przedstawia wartość ponad 40 tysięcy złotych, bowiem zawierają one znaczny odsetek złota i srebra.

Po stopieniu odzyskanych dzwonów będzie można ulać piękny nowy dzwon.

Czy Szafruga, wobec przedawnienia sprawy, będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej, narazie niewiadomo.

Pomysłowy oszust obiecywał posady,

a zamiast pobieranych kaucyj dawał bezwartościowe weksle.

Jak się okazuje, w Sosnowcu nie brak „przedsiębiorczych" ludzi, którzy nie przebierają w zawodach, ani też w środkach o ile chodzi o zdobycie pieniędzy.

Typowym przykładem tego pokroju ludzi jest niejaki Rudolf Poskier, zamieszkały ostatnio w Sosnowcu przy ulicy Florjańskiej 10.

Przed kilku miesiącami Poskier wszedł w porozumienie z wydawnictwem „Goniec Częstochowski" w Częstochowie i przez krótki okres czasu wydawał w Sosnowcu „Goniec Zagłębia". Pismo to po parotygodniowej wegetacji zostało zlikwidowane i p. Poskier pozostał bez zajęcia.

Nie długo jednak siedział bezczynnie, bowiem wkrótce rozpoczął wydawać nowe pismo, wychodzące w Będzinie p. n. „Ostatnie Wiadomości"

I to pisemko zakończyło wkrótce swój suchotniczy żywot. Po tych niepowodzeniach Poskier nie próbował już więcej pracy wydawniczo-dziennikarskiej, natomiast znalazł sobie intratniejsze zajęcie.

Mianowicie wszedł on w kontakt z firmą „Kafol" we Lwowie, zajmujące się hurtową sprzedażą kawy i jako przedstawiciel jej otwarł w Sosnowcu biuro handlowe, mieszczące się przy ulicy Wspólnej 10.

Szumnie zwane biuro mieściło się w jednym skromnym pokoiku, a umeblowanie jego stanowił stół i dwa kulawe krzesła. W biurze tem oprócz atramentu i piór znajdowało się 5 zeszytów, zwanych szumnie księgami handlowemi. Nad „księgami" owemi siedziały trzy pracownice, które miały księgować zamówienia i wysyłać towar.

W magazynie znajdowało się dwa worki palonego jęczmienia i niewielka ilość kawy. W magazynie tym urzędowała zaangażowana przez Poskiero magazynierka.

Pracownice zatrudniane przez Poskiera, przyjmowane były po uprzedniem złożeniu kaucji w wysokości od 200 do 500 zł.

Oprócz wspomnianych wyżej czterech pracownic, Poskier zaangażował jeszcze szereg osób, którym obiecał dobrze płatne posady.

Angażowanie pracowników odbywało się za pośrednictwem ogłoszeń zamieszczanych w różnych pismach.

Naskutek ogłoszeń Poskier otrzymywał stosy ofert z różnych okolic kraju, między innemi ze Lwowa, Nowego Sącza, Śląska i t. d., od kandydatów na posady biuralistów, magazynierów, sekretarek i t. p.

Ze wszystkimi chętnymi Poskier zawierał umowy, pobierając kaucje, a dając im wzamian bezwartościowe gwarancyjne weksle.

Proceder ten Poskier uprawiał od trzech miesięcy, to też zebrał znaczną sumę pieniędzy.

Między innemi przybyła do Sosnowca na „posadę" obiecaną przez Poskiera młoda kobieta z Nowego Sącza, która wpłaciła mu 500 zł. Przekonawszy się, że padła ofiarą podstępu, niewiasta owa poczęła nalegać, aby Poskier zwrócił jej kaucję. Obawiając się zdemaskowania Poskier przyrzekł jej wypłacać miesięcznie po 50 zł. i postarać się o posadę. Niewiasta owa zamieszkała na stałe w Sosnowcu i przebywa do dzisiejszego dnia, czekając na zwrot kaucji.

Wreszcie w tych dniach jedna z pracownic zaangażowanych przez Poskiero zdemaskowała go przed policją, naskutek czego wydział śledczy zatrzymał go. Podczas rewizji znaleziono w mieszkaniu Poskiera całe stosy ofert z różnych okolic kraju.

Prawdopodobnie teraz po zdemaskowaniu niesumiennych praktyk Poskiera i zatrzymaniu go zaczną napływać dalsze skargi poszkodowanych i dopiero wówczas będzie można ustalić sumę jaką zebrał Poskier, od otumanionych przez niego osób.

Przygotowania na terenie miasta Sosnowca

do XI Tygodnia LOPP.

Od dłuższego czasu zarząd miejscowego obwodu prowadzi prace przygotowawcze do obchodu tegorocznego Tygodnia L.O.P.P., który odbędzie się w terminie od 10 — 17 maja.

Będzie to nietylko okres wzmożonej pracy propagandowo-organizacyjnej, lecz i przegląd dotychczasowego dorobku L.O.P.P. oraz apel do społeczeństwa o żywe zainteresowanie się sprawami samoobrony społecznej na wypadek wojny chem.

Zarząd miejscowy powołał specjalną komisję Tygodnia, która wykańcza swe prace i wypracowała program Tygodnia. Program ten przewiduje: pokazy obrony przeciwgazowej, zawody marszowe w maskach, zawody sportowe, konkurs modeli latających, koncert, poranki dla młodzieży, przedstawienie teatralne, stały film o treści obrony przeciwgazowej, wyświetlany na otwartem powietrzu oraz dekoracje miasta chorągiewkami L.O.P.P. Poza tem obchód uroczyście rozpoczęty zostanie w dniu 10 maja nabożeństwem oraz pochodem i złożeniem hołdu przy płycie Żwirki i Wigury.

Uroczystości Tygodnia L.O.P.P. zgromadzić muszą na pokazach i imprezach całą ludność miasta Sosnowca. Zysk z Tygodnia w całości przeznaczony jest na tegoroczny Challenge, w którym asy lotnictwa polskiego bronić będą barw naszego państwa na aparatach polskich konstrukcyj.

Komitet obchodu Tygodnia nie wątpi, że zamierzenia jego spotkają się z żywem zainteresowaniem i współudziałem całej ludności naszego miasta.

ZATARG O PŁACE

PRACOWNIKÓW SZEWSKICH.

W związku z niespodziewanym strajkiem pracowników szewskich w Dąbrowie i Będzinie, właściciele warsztatów szewskich w Dąbrowie wystosowali do p. starosty Boxy pismo, w którem przedstawili sytuację w zawodzie szewskim w Dąbrowie, oraz podłoże nagłego i, zdaniem ich, nieuzasadnionego strajku.

Zaznaczając na wstępie, iż właściciele warsztatów szewskich dalecy są od tego, aby nie dać swym pracownikom możliwego wynagrodzenia, pracodawcy nadmieniają, że wysunięte przez pracowników żądania podwyżki dotychczasowych płac o 100 proc. są niemożliwe do przyjęcia, a to z uwagi na specyficzne warunki lokalne, o ile bowiem miasta sąsiednie posiadają ludność zamożniejszą i są odwiedzane przez klijentelę zamiejscową, do Dąbrowy po jakiekolwiek zakupy nikt nie przyjeżdża, a ludność miejscowa, składająca się głównie z mało zarabiających rzesz pracowniczych szuka jaknajtańszych źródeł zakupu.

W tych warunkach podwyżka cen obuwia byłaby dla warsztatów szewskich nieuchronną katastrofą, zwłaszcza wobec coraz więcej rozpowszechniających się warsztatów nielegalnych, oraz konkurencji obuwia zagranicznego i przywożonego z innych miejscowości.

Mimo znacznego spadku cen obuwia, pracownicy żądają zarobku, jakie posiadali w czasach dobrej konjunktury, co niema żadnego uzasadnienia i w obecnych warunkach jest niewykonalne. Skutkiem kurczącego się rynku zbytu, warsztaty szewskie pracują b. słabo i pracownicy są pokrzywdzeni, gdyż i praca ich jest ograniczona, czego jednak nie da się wyrównać przez żądanie tak znacznej podwyżki.

Pozatem właściciele warsztatów proszą p. starostę o interwencję w sprawie osób, prowadzących warsztaty i zatrudniających pracowników, a nie posiadających prawa wykonywania zawodu, oraz zwracają uwagę na podłoże strajku, który mimo wyznaczenia konferencji na dzień 18 b.m. wybuchł już w dniu 13 b.m. co daje podstawę do przypuszczeń, iż wchodzą tu w grę inne względy.

Pismo kończy uwaga, że prowadzony pod terorem i groźbami strajk uniemożliwia prowadzenie pertraktacji ze szkodą dla obu stron.

Strajk pracowników szewskich rozszerzył się.

Strajk pracowników szewskich w Dąbrowie i Będzinie trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj dla poparcia strajkujących wybuchł częściowy strajk pracowników szewskich w Sosnowcu, który objął około 200 osób.

Zastrajkowali również pracownicy szewscy w Strzemieszycach w liczbie 80.

Przebieg strajku wszędzie spokojny.

Dzisiaj, jak wiadomo, w Inspektoracie pracy w Sosnowcu, ma się odbyć konferencja w sprawie likwidacji zatargu.

Zatruty chłopiec

NA DNIE SZYBU.

13-letni Józef Koszewski, zamieszkały na kolonji Ostrowy, koło Kazimierza, biegając po polu, gdzie znajdują się nielegalne szybiki, ujrzał na dnie jednego z nich, głębokości 2½ metra, jakiś przedmiot, który postanowił wydobyć. To też wkrótce opuścił się na dno szybu, jednak że pozostał już w nim, bowiem został zatruty gazami.

Po spostrzeżeniu nieobecności chłopca zajęto się odszukaniem go, lecz znaleziono już tylko martwe zwłoki.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

„INTERES" WÓDCZANY.

Przed sądem grodzkim w Sosnowcu toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko małżonkom Antoniemu i Bronisławie Ciszewskim, oskarżonym o potajemny wyszynk. Sprawy takie zdarzają się dość często, tym razem zasługuje ona jednak na szczególne podkreślenie. A oto jak się rzeczy miały w świetle przewodu sądowego.

Pan Ciszewski, przedsiębiorca magistracki i właściciel domu, zaczął ostatnio wraz z żoną „trudnić się sprzedażą wódki, naturalnie bez wiedzy i zezwolenia władzy skarbowej. Że „interes" ten przynosił mu niezłe zyski najlepiej świadczą słowa żony Ciszewskiego, która w rozmowie prowadzonej z miejskim Samcem miała się — według jego słów — tak do niego wyrazić: Niech pan nie myśli, że mąż z pracy kupił plac, ale ja ze swego... „interesu".

Powołani na rozprawę świadkowie, Adamiec, Walczak, Olejniczak, Stefański, Lachowski i inni zeznali, że zgłaszając się do Ciszewskiego po wypłatę, składali się po kilka złotych, za które to pieniądze Ciszewscy dostarczali im wódki, robionej ze spirytusu, którą zawsze mieli na „składzie".

Oskarżeni do winy się nie przyznali tłumacząc się tem, że wódki nigdy nie mieli w domu, a jeśli czasem częstowali robotników to wódką, po którą posyłali do restauracji. W wyniku rozprawy sąd, uznając winę małżonków Ciszewskich za całkowicie udowodnioną skazał każdego z nich na 200 złotych grzywny, z zamianą, wrazie nieściągalności, na 5 dni aresztu.

SPORT.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIE LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące piłkarskie spotkania ligowe:

W Warszawie: Legja — Garbarnia;
w Łodzi: Ł. K. S. — Podgórze;
w Krakowie: Wisła — Polonia;
we Lwowie: Pogoń — Cracovia;
w Siedlcach: Strzelec — Warta.

KRONIKA ZAWIERCIA

ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

Egzamin na kursie O.P.L.G. odbędzie się w sobotę 21 b.m. o godz. 19 w sali Domu Ludowego.

Rodzina rezerwistów. Zarząd Koła R. R. zawiadamia swych członków, że sekretarjat jest czynny we środy każdego tygodnia od godz. 17—18, w lokalu pow. zarządu Z. R. przy ul. Robotniczej 6.

Budowa Domu rezerwisty. Komitet budowy Domu rezerwisty przystąpił już do robót ziemnych, związanych z układaniem fundamentów.

Odznaka strzelecka. W najbliższym czasie odbędzie się ostre strzelanie, celem zdobycia O. S.

× **„ŚWIĘCONE" WE WŁODOWICACH.** W tych dniach staraniem Akcji katolickiej we Włodowicach urządzone zostało „święcone", w którem wzięło udział około 100 osób. Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością sekretarz Akcji katolickiej ks. Gołązka z Częstochowy, miejscowy proboszcz ks. A. Witczak oraz ks. wikary J. Małek. Podczas uroczystości wygłoszono przemówienia i referaty oraz odśpiewano pieśni wielkanocne i ludowe.

× **OGRÓDKI DLA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI.** Zgłoszenia bezrobotnej inteligencji Zawiercia, na ogródki działkowe przyjmuje i wszelkich informacyj udziela zarząd P.Z.Z.P.P. i H. w Zawierciu (Sienkiewicza), w dniach 20 i 21 b.m. w godzinach od 12—14.

× **OŻYWIENIE W FABRYCE SZKŁA.** Jak się dowiadujemy, starania prezesa zarządu fabryki szkła w Zawierciu, dyr. Mullera, poczynione w sprawie zamówień, podczas jego pobytu zagranicą, odniosły dodatni wynik i zamówienia do fabryki już napływają. W związku z tem w najbliższych tygodniach zostanie prawdopodobnie uruchomiony II piec, który miał być puszczony w ruch dopiero w sierpniu r.b.

× **ZAGINIĘCIE DZIEWCZYNKI.** Franciszka Arnoldowa (ul. 11 Listopada 15), zameldowała policji, że jej 15-letnia córka, wydaliła się z domu i dotychczas nie powróciła. Odszukaniem zaginionej zajęła się policja.

× **TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA.** Niejaki Józef Marszałek z Mrzygłodu, udał się z żoną do Myszkowa, pozostawiając w kołysce w domu 10 miesięczne dziecko. Po powrocie spostrzegli Marszałkowie, że w czasie ich nieobecności dziecko przy wychylaniu się z kołyski zawisło na sznurkach i poniosło śmierć przez uduszenie.

O obniżenie wymiarów podatkowych dla Zawiercia.

W związku z rozpoczęciem akcji wymiarowej podatku przemysłowego od obrotu, Izba zwróciła się do p. naczelnika Urzędu skarbowego w Zawierciu w sprawie wymiarów podatkowych. W piśmie swojem Izba podkreśliła, że od dłuższego czasu daje się zaobserwować coraz większe nasilenie bezrobocia w powiecie Zawierciańskim, w którym z uwagi na przemysłowy jego charakter gros mieszkańców stanowi ludność robotnicza.

Zmniejszająca się bowiem coraz bardziej, w związku z ogólnem przesileniem gospodarczem, produkcja zakładów przemysłowych okręgu zawierciańskiego pociąga za sobą stałe i nieuchronne obniżanie się stanu zatrudnienia, co skolei wpływa na coraz szybszy wzrost liczby bezrobotnych Zawiercia i okolicy.

Zjawisko powyższe, wywołujące ogólne zubożenie ludności potęguje i tak już katastrofalny stan miejscowego kupiectwa i jego obrotów. Ponieważ zaś liczba bezrobotnych w Zawierciu i jego okręgu stanowi bardzo poważny odsetek ogółu ludności, dochodzące w samem Zawierciu do nienotowanej dotąd nigdzie w Polsce cyfry, wahającej się w granicach 70—80 proc. ogółu mieszkańców, obroty temtejszych przedsiębiorstw handlowych z uwagi na prawie, że całkowity brak konsumentów spadły w r. 1933 do minimum, nie mówiąc już o całkowitym niemal zaniku dochodowości.

Podając powyższe do wiadomości naczelnika Urzędu skarbowego, jako przewodniczącego komisji szacunkowej, Izba prosiła o zwrócenie uwagi na wskazane wyżej momenty przy uskutecznianiu wymiarów podatku obrotowego za rok 1933, a w szczególności uznanie potrzeby zmniejszenia globalnej cyfry podatku obrotowego, wymierzanego przez Urząd skarbowy względnie komisję szacunkową w Zawierciu.

NAPAD BANDYCKI NA SZOSIE OLKUSKIEJ.

Późno wieczorem w ub. sobotę na powracających furmanką z Zagłębia mieszkańców Sułoszowej Bronisławę Gorajczyk i Józefa Paska na szosie za Kosmolowem napadło trzech osobników, którzy zrabowali Gorajczykowej torebkę z 15 złotemi i innemi drobiazgami, zaś Paskowi 12 zł. z portmonetką. Napastnicy uzbrojeni byli w noże i bagnety. Za napastnikami zarządzono pościg, lecz bez skutku.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Państwowa rada komunikacyjna.

Jutro odbędzie się w sali warszawskiej dyrekcji kolejowej zebranie inauguracyjne zreorganizowanej Państwowej Rady Komunikacyjnej. W skład owej Rady wchodzą przedstawiciele 7 ministerstw, związku miast polskich, 8 największych miast w Polsce, przedstawiciele związków powiatów i gmin, dalej organizacyj rolniczych, przemysłowych i handlowych. Pozatem wezmą w niej udział wyznaczeni przez ministra komunikacji przedstawiciele przedsiębiorstw samochodowych, lotniczych i żeglugowych oraz 15-stu rzeczoznawców. Ogółem Rada składa się z 111 członków. Posiedzenie zagai min. komunikacji inż. M. Butkiewicz, jako przewodniczący Rady. Porządek obrad przewiduje ukonstytuowanie się 6 komitetów, a mianowicie — nowobudujących się kolei, taryfowego, eksploatacji kolei, publicznych dróg bitych oraz dróg wodnych, a wreszcie do spraw koordynacji połączeń i przewozów kolejowych, samochodowych, wodnych i lotniczych.

Tematem prac państwowej rady komunikacyjnej staną się więc wszystkie aktualne i zasadnicze sprawy komunikacyjne. Sfery gospodarcze wykazują duże zainteresowanie temi obradami.

Kronika gospodarcza.

NA UTRZYMANIU PAŃSTWA. Według tys. rodzin statystyki oficjalnej, w Ameryce z pomocy państwa i organizacyj społecznych korzysta obecnie 4.700 tys. rodzin. W tym samym czasie w roku zeszłym z pomocy tej korzystało 4.600 tys. rodzin.

PREMJOWANE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE. Dnia 16 kwietnia 1934 r. odbyło się w centrali PKO w Warszawie 32-e z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji I. Po zł. 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 1178 3476 3560 4103 4373 4748 5375 7410 11149 16331 17665 18171 18753 21758 23366 27825 28073 29651 29750 29836 32019 32522 32824 33729 35676 37391 37428 40748. Wylosowana dawniej a niepodjęta książeczka premjowana nr. 4658 serji I.

WĘGIEL POLSKI DLA BUKARESZTU. Gazownia miejska w Bukareszcie zakupiła w jednej z kopalń górnośląskich 5000 ton węgla. Termin dostawy tego węgla jest natychmiastowy. Transport uskuteczniony zostanie drogą wodną przez port Braila. Tranzakcja ta zapoczątkować ma większe zakupy węgla polskiego przez Rumunję.

SOWIETY WYSYŁAJĄ ZŁOTO ZAGRANICĘ. Rząd sowiecki wysłał w ostatnich dniach zagranicę złota wartości 11 miljonów rubli. Złoto zostało przewiezione do Niemiec, Anglji i Ameryki z przeznaczeniem na pokrycie zobowiązań rządu, wynikłych z tranzakcyj handlowych. W czerwcu i lipcu spodziewane są nowe transporty złota sowieckiego do powyższych krajów, również na pokrycie zobowiązań, wynikających z tranzakcyj handlowych.

TRZODA POLSKA DO AUSTRJI. Traktat handlowy polsko - austrjacki przyznał Polsce prawo przywozu do Austrji 3100 sztuk trzody chlewnej i mięsnej oraz 600 sztuk trzody tłuszczowej tygodniowo. Ponieważ na wewnętrznym rynku austrjackim ujawnił się ostatnio nadmiar trzody, a rząd austrjacki napotyka na poważne trudności w swej akcji zmniejszenia zakresu hodowli, przeto na podstawie osobnego porozumienia austrjacko-polskiego zgodziła się Polska na czasowe zmniejszenia powyższych kontyngentów do 2130 sztuk trzody mięsnej oraz 300 sztuk trzody tłuszczowej. Ograniczenie to obowiązuje do 15 sierpnia rb.

RUCH TELEFONICZNY. Według ostatnich obliczeń, w 12 ważniejszych miastach Polski przeprowadzono w ciągu lutego 40.699.000 rozmów telefonicznych miejscowych, oraz 826 tys. pozamiejscowych. W Warszawie liczba rozmów miejscowych wynosiła 21.450.000, pozamiejscowych zaś 286.000.

ZABIEGI O NOWĄ SPÓŁKĘ HANDLOWĄ POLSKO - SOWIECKĄ. W Warszawie rozpoczęły się pertraktacje sfer gospodarczych w sprawie utworzenia nowych Towarzystw handlowych któreby zastąpiły likwidowany „Sowpoltorg" i „Polros". Istnieje projekt założenia spółki handlu kompensacyjnego pomiędzy Polską a Sowietami. Decyzja rządu w sprawie kredytowania handlu z Sowietami przez banki państwowe, jak również co do przyznania kontyngentów na import towarów sowieckich jeszcze nie zapadła.

KRONIKA OLKUSZA

Mąka dla rolników

TRZEBA JĄ ODPRACOWAĆ.

Na terenie powiatu Olkuskiego rozpoczęta została akcja rozdawania mąki żytniej dla biednych rolników, nie mogących wyżyć na przednówku. Wartość otrzymanej mąki każdy rolnik obowiązany jest odrobić przy robotach publicznych na terenie powiatu w bieżącym sezonie, względnie w myśl podpisanej deklaracji, zwrócić wartość mąki w gotówce lub produktami.

Spis i zakwalifikowanie rolników, którym niezbędna jest ta pomoc, przeprowadzają już powołane wiejskie Rady gromadzkie w porozumieniu z urzędami gminnemi. Rozdział mąki uskutecznią w końcu bieżącego miesiąca lokalne komitety pomocy bezrobotnym.

Rolnicy posiadający konie odpracują wartość mąki przy zwózce materjału do robót publicznych.

Zjazd gospodarczy

W BOLESŁAWIU.

W ub. niedzielę odbył się w Bolesławiu gminny zjazd gospodarczy rolników w liczbie około 400 osób, z powiatu Olkuskiego w obecności p. starosty Gliszczyńskiego i wielu osób z Olkusza.

Po nabożeństwie, odprawionem w miejscowym kościele, przemówienia powitalne wygłosili: wójt z Bolesławia p. Imielski i dr. J. Łapiński z Olkusza. Referaty w 4 sekcjach wygłosiło 13 mówców miejscowych i z Olkusza. Po dyskusji, uchwalone zostały tezy w kierunku podniesienia stanu gospodarczego rolników własnym wysiłkiem.

Gminny zjazd gospodarczy w Bolesławiu jest bodaj pierwszym tego rodzaju zjazdem w województwie Kieleckiem. Zamknął go przemówieniem i podziękowaniem za udział, inicjator, prezes kółka rolniczego, dr. St. Czachórski.

× **BRAK WODY.** Mieszkańcy ul. 3 Maja w Olkuszu żalą się, że pomimo opłaty za wodę, pobieranej przez Magistrat od blisko dwóch tygodni brakuje wody w wodociągach. Woda dochodzi w niewielkiej ilości zaledwie na parter, natomiast już pierwsze piętra pozbawione są wody zupełnie.

× **„KLUB KAWALERÓW".** W Wolbromiu odegrana została w ub. niedzielę z wielkiem powodzeniem sztuka p.t. „Klub kawalerów" — Bałuckiego, przez członków straży ochotniczej fabryki „Wolbrom". Reżyserja p. B. Kuliński. Dochód na bezrobotnych.

× **TRUP NOWORODKA.** Na cmentarzu w Bolesławiu miejscowy grabarz znalazł w dn. 16 b.m. trupa noworodka, owiniętego w szmaty.

× **CÓRKA ZŁODZIEJKĄ, OJCIEC PASEREM.** Onegdaj ujawniono systematyczną kradzież papierosów „Śląski rarytas" w sklepie tytoniowym Jakóba Melcera w Olkuszu (Rynek) przez służącą, Władysławę Trepkównę z Troksa, gm. Jangrot. Odbiorcą kradzionych papierosów był ojciec Trepkówny z Troksa. Melcer twierdzi, że skradziono mu 2 tysiące sztuk „Rarytasów". Trepkównę przytrzymano.

× **PRZYPOMINAMY O 3 MAJU.** Pomimo, że do uroczystości 3-cio majowej pozostaje zaledwie 3 tygodnie, żadna z organizacyj olkuskich nie naznaczyła zebrania w celu omówienia uroczystego obchodu konstytucji majowej. Sądzić należy, że zorganizowaniem komitetu obchodu winna zająć się P.M.S., prezesem której jest inspektor szkolny p. Niżyński.

× **„JAJKO" W SOKOLE.** 21 b.m. w sokolni przy ul. Sławkowskiej odbędzie się tradycyjne „jajko" (godz. 7 wiecz.), poczem zabawa taneczna.

× **PIERWSZE GRZMOTY.** W dniu wczorajszym około godz. pierwszej w południe nad Olkuszem i okolicą przeszły pierwsze błyskawice i grzmoty z niewielkim deszczem.

Zalety filmu krótkometrażowego.

Mały koszt — duże korzyści

Ostatnio na całym świecie nietylko modne, ale wprost niezbędne są, czy to w formie podatków, czy też jako oddzielne pełne programy — filmy krótkometrażowe. Film

KRÓTKOMETRAŻOWY,

czyli skrót pewnej myśli, idei, wiadomości filmowych (montaż) — posiada często motyw aktualny, na który jednak poświęcić długi film byłoby niewłaściwe, albo ze względu na charakter, albo też dlatego, że przy długim metrażu giną te drobnostki, któ re tu wybijają się na plan pierwszy.

Jest to jakby nowela,poemat. Idealnym filmem krótkometrażowym był „Romans sentymentalny". Akcja toczy się wartko — zamiast napisów — obrazy, a tempo, to właśnie zestawienie rytmu, dźwięku i obrazu. O ile chodzi o realizację — to mamy cały szereg plusów.

MAŁY KOSZT

zezwala nawet drobnym producentom na pracę twórczą, realizator zaś (nieznany lub młody) — ma możność ujawnienia swoich zdolności, bo do dużych filmów zazwyczaj idą „firmy", ludzie wypróbowani i znani.

Film taki może być poświęcony specjalnemu zagadnieniu, jak: porze roku, zawodom lotniczym, imprezom specjalnym, propagandzie pracy ludzkiej, słowem, jest to jakby

ODCZYT NIE WYGŁOSZONY

ale pokazany w barwnej szacie filmowej. Widz zaś ogląda taki film z przyjemnością, gdyż nie ma on nic zasadniczo wspólnego z reklamą, a propaganda, jaka ewentualnie płynie z ekranu, jest właśnie ideologją.

Przemysł filmowy natomiast zyskuje na tem wiele: ponieważ naogół krótkometrażówki są produktem pracy artystyczno przemyślanej, przeto

WZBOGACAJĄ SKARBIEC DOROBKU

w sposób, jaki trudno byłoby zastosować do drogich i wymęczonych pełnometrażowych obrazów. Wystarczy powołać się na urzędy cenzury poszczególnych krajów, które same nawołują do realizacji podobnych filmów.

Ostatnio widzimy na ekranach t. zw. „studja krótkometrażowe", mające wyraz literacki z odrobiną poezji. Szkic taki — to rzucenie własnych uwag i spostrzeżeń bez długich i mdłych wywodów. Nie wymaga się myślenia, a tylko uwagi. Niekiedy są fragmenty jakby niepowiązane, łączy je bowiem tytuł. Tyczy się to zwłaszcza filmów nastrojowych lub symbolicznych.

Jeszcze jeden szczegół: w tego rodzaju obrazach

ROLA ARTYSTÓW

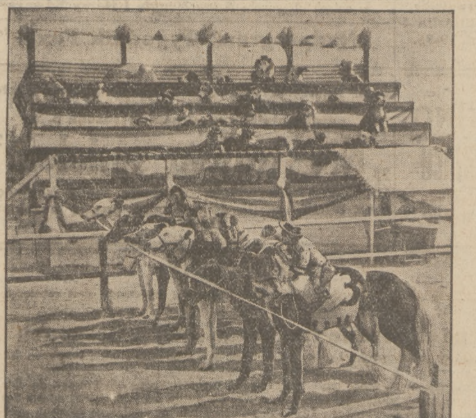
ogranicza się do zaakcentowania swojej obecności, przyczem odpowiedzialność aktorska jest większa, bo nie można sobie pozwolić na „zgrywanie się", czy wogóle „sztuczki". Najczęściej wszakże grają ludzie obojętni, przechodnie i robotnicy. „Łapie" się ich na „gorąco" — dla nich niewidocznie i dlatego większość tych zdjęć ma znaczenie „dokumentalne". Przez specjalne zaś powiązanie epizodów — można osiągnąć

SPECJALNY EFEKT,

ale to już należy do techniki wykonania i do inwencji twórców.

Widzimy więc, jaki skok uczyniła Filmia od nudnych „dodatków krajoznawczych" do filmów, dających to samo, ale w lepszej oprawie, z piętnem ruchu i poezji, do której tęskni każdy, zmęczony troskami. Jeszcze jedno: jakże łatwo jest uczyć tą drogą! uczyć — bawiąc..

Oto, krótko mówiąc, strony dodatnie filmów krótkometrażowych. Strony ujemne, na szczęście, idą na karb niedoskonałości technicznej i szukania lepszych form.



CUDA TRESURY.

Cieszące się ogromnem powodzeniem krótkometrażowe filmy, w których wszystkie role grają zwierzęta, sprawiły, że niemal wszyscy hodowcy psów w Hollywood trenują specjalnie swych pupilów do filmu. Oto scena wyścigów,odegrana w atelier filmowem. Małpki objęły rolę żokiejów, psy — koni, a publiczność, z zaciekawieniem przyglądająca się wyścigom, składa się wyłącznie z czworonogów.

Imponujący sukces filmu „Tańcząca Wenus"

Joan Crawford tańczy i śpiewa

Między filmami najnowszej produkcji wytwórni „Metro Goldwyn-Mayer" znajduje się obarz p.t. „Tańcząca Wenus".

Mówi się o nim bardzo dużo, lecz są to wszystko ogólniki, mało bowiem osób wie, że „Tańcząca Wenus" jest filmem, który zrobił doniosły wyłom w historji dotychczasowej produkcji filmowej.

Jest to poprostu obraz nawskroś nowoczesny, pokazujący wszelkie przejawy dzisiejszego życia. Nie szczędzono pieniędzy ani wysiłków, aby światu pokazać coś nowego i pod każdym względem oryginalnego.

„Tańcząca Wenus" jest właściwie dramatem kobiety walczącej o mężczyznę, któremu oddała swą miłość. Takie określenie tego filmu byłoby jednak niezupełne, dramatyczne położe jest tylko tłem, na którem przewijają się postacie tak ulubionych aktorów, jak Joan Crawford i Clark Gable, a obok nich setki najpiękniejszych kobiet Ameryki.

Reżyser Robert Leonard, rozpoczynając realizację „Tańczącej Wenus" stanął przed zadaniem przerastającem nawet siły olbrzyma i jeżeli film wypadł tak wspaniale, jeżeli zachwyca poprostu każdą klatką taśmy filmowej, to jest to tylko dowodem niepowszedniego talentu Roberta Leonarda.

Joan Crawford odtwarza rolę młodziutkiej tancerki rewjowej, pnącej się po ciernistej niemal drodze do sławy. Talentem i ambicją potrafiła wybić się z nieznanej girlsy na sławę rewjową, której nazwisko błyszczy olbrzymiemi literami wśród reklam Broadway'u.

Nareszcie będziemy mogli podziwiać uroczą Joan jako tancerkę, a zarazem zachwycać się jej miłym głosem. W „Tańczącej Wenus" bowiem tańczy szereg prześlicznych tańców, w otoczeniu setek girlsów, ubranych w fantastyczne stroje, uszyte głównie z najmodniejszego materjału t. zw. celofanu.

Partnerem Joan Crawford w produkcjach tanecznych jest sława Ameryki, znakomity tancerz Frod Astaire.

Mnóstwo przepięknych melodyj, które napewno staną się „przebojami", dziesiątki najaktualniejszych tańców zespołowych, jak taniec na wrotkach, rowerach, taniec lustrzany i szczyt wszystkiego — taniec nazwany „rytmem dnia dzisiejszego" — oto atuty „Tańczącej Wenus", stanowiące prawdziwą ucztę dla wzroku i ucha zachwyconego widza.

W kilku wierszach.

U nas. Realizator „Gwiaździstej eskadry" Leonard Buczkowski, przystępuje do nakręcania filmu morskiego, przy poparciu kierownictwa marynarki wojennej. Nora Ney wystąpi w „Zamachu na Skałłona" (film ten miał nosić tytuł: „Noc księżycowa") z Junoszą Stępowskim i Jerzym Leszczyńskim. „Młody Las" sztuka J. A. Hertza, ma zostać zrealizowany przez „Patria-Film", w jednej z ról głównych wystąpi Mieczysław Cybulski.

Janosik na ekranie. Życie i przygody tatrzańskiego zbójnika zostanie sfilmowane podobno według scenarjusza F. Goetla w wersji polsko-czeskiej.

Polska krew, operetka Nedbała zostanie nakręcona przez wytwórnię „Wolfram" w Pradze w wersjach czeskiej i niemieckiej.

Liliana Harwey wystąpi w niedługim czasie w filmie p. t. „Kochanek z loterji", partnerem jej będzie Len Ayres.

George Raft



W filmie pt. „Ucieczka przed przeszłością" gra oprócz uroczej „gwiazdy" filmowej Sylwji Sidney znany i ceniony aktor filmowy George Raft.

„NĘDZNICY" NA EKRANIE.

Kto nie czytał tej książki, kogo nie wzruszyły do łez tragiczne dzieje galernika, pragnącego żyć spokojnie, uczciwie, którego jedynym i największym celem życia jest pomaganie biednym, wykolejonym, nieszczęśliwym, nieznajdujących u bliźnich ani poparcia, ani nawet dobrego słowa, słowa współczucia, braterstwa, miłości bliźniego.

W tej wspaniałej książce z zapartym oddechem śledziliśmy losy maltretowanego dziecka, maleńkiej Cosetty, współczuliśmy bezwzajemnej miłości Eponiny, jakże wzruszały nas dzieje Fantiny, które sam Hugo nazwał historją niewolnictwa, obrazem wiecznego handlu kobietami, dzieje, w których oskarżał porządek społeczny, ubóstwo, nędza, prowadzące do poniżenia godności człowieka. Ale przedewszystkiem mamy w pamięci serca postać Jeana Valjeana, tropionego, jak zwierz przez nieludzkiego Javerta.

A jednak uczciwość, wspaniałość duszy, dobroć i wspaniałomyślność okazują się wkońcu mocniejsze, niż poczucie prawa; przecież wkońcu Javert zdradzi swoje obowiązki komisarza policji i puści wreszcie wolno udręczonego galernika, znanego wówczas pod nazwiskiem poczciwego pana Fauchelevent, opiekuna dorosłej już i ślicznej Cosetty, jego wychowanicy, a córki Fantiny, o której mówi Hugo, że gdy umierała, będąc dziewczyną uliczną, miała wówczas lat dwadzieścia pięć: wśród włosów srebrzyły się siwe kosmyki, czoło miała pomarszczone, twarz zniszczoną, wzrok błędny — oto co z niej zrobiła nędza, troski i występek.

Ta wielotomowa powieść, pełna splatających się losów, mnóstwa zdarzeń, nieodzownych dla oddania obrazu epoki, a więc masa drugoplanowych typów, wnętrz mieszkań wszystkich warstw społecznych, rewolucyjne walki na barykadach, cały Paryż romantyczny, bohaterski, małomieszczański i wspaniały wszystko to zostało przeniesione na ekran.

Naturalnie, nie do pomyślenia, aby ta powieść, której przeczytanie zajmowało około trzech tygodni, mogła się zmieścić w normalnym, dwugodzinnym filmie. Reżyser więc, Raymond Bernard sięgnął do dawnej techniki filmowej i zrobił trzy serje jednego filmu.

Każda część stanowi wprawdzie osobną całość, zawierając w pierwszej dzieje Fantiny, w drugiej — Cosetty, a w trzeciej, rewelacyjnej, choć widzimy tam jeszcze dalszy ciąg spraw sercowych Cosetty, kończą się dzieje Jeana Valjeana, którego wspaniała postać przesuwa się tragicznym zarysem poprzez cały epos.

Rolę galernika gra Harry Baur, jeden z najlepszych obecnie aktorów filmowych, rolę wykolejonej Fantiny — Florelle. Jest jeszcze piękna, jak uśmiech szczęścia dla Valjeana — Josselyne Gael w roli dorosłej Cosetty i maleńka Gaby Triquet, zastanawiająca dojrzałością swojej gry maleńkiej, nieszczęśliwej i bezradnej Cosetty. Charles Vanel stworzył raz jeszcze odrażającą postać stuprocentowego czarnego charakteru, jako Javert. Mały Genevois w roli Gavroche'a jest wspaniały: jego śmierć na barykadach pełna jest dynamizmu, wielkości i patosu. Najlepsi aktorzy francuscy występują bodaj w epizodach, jak np. Max Krauss, Pierade, Demaris, Arais i inni.

Film ten, będący głośną przeróbką powieści Wiktora Hugo, oglądaliśmy już raz, jako film niemy. Obecnie będziemy mieli możność podziwiania „Nędzników" w wersji dźwiękowej.

Zarząd Spółdzielni Chrześcjańskiej „ODRODZENIE" w likwidacji, w Sosnowcu, ul. Warszawska 22, podaje do publicznej wiadomości, że spółdzielnia na mocy uchwał Walnego Zgromadzenia członków z dniem 25.II i 11.III 1934 r. została rozwiązana.

Wzywa się przeto wierzycieli Spółdzielni do zgłaszania swych roszczeń na ręce likwidatorów Spółdzielni w osobach Zarządu Spółdzielni w Sosnowcu, ul. Warszawska 22, zgodnie z art. 90 ustawy o Spółdzielniach.

Zarząd Spółdzielni Chrześc.
„ODRODZENIE"
2691 w likwidacji.

UNIERUCHOMIONY.

Na targu spotykają się dwie kumoszki.
— Co słychać u pani? Jak tam się miewa pani mąż?
— Dziękuję, już jest zdrów i wstał z łóżka. A pani stary?
— Źle, moja pani, mój stary wcale się nie może ruszyć!
— Co mu jest? Reumatyzm?
— Nie. Kryminał.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Sosnowcu ogłasza przetarg zapomocą ofert zapieczętowanych

na dzierżawę rzeźni miejskiej w Sosnowcu

na okres **jednego roku i dziewięciu miesięcy** t. j. od dnia 1 maja 1934 r. do dnia 31 stycznia 1936 roku włącznie od rocznego czynszu 171.000 zł. in plus

W przetargu wziąć może udział każda osoba fizyczna lub prawna, do działań prawnych zdolna, po uprzedniem wniesieniu do Kasy Miejskiej miasta Sosnowca kaucji w wysokości 10.000 zł. gotówką lub w papierach procentowych, posiadających bezpieczeństwo pupilarne po kursie ustalonym w obwieszczeniu Ministra Skarbu z dnia 15.III. 1932 r. (Monitor Polski N. 76-1932 poz. 108). Osoby życzące wydzierżawić rzeźnię miejską winne złożyć osobiście w biurze Zarządu Miejskiego **do rąk Przewodniczącego Komisji** ofertę w kopercie podwójnie zapieczętowanej lakiem z napisem „Oferta na dzierżawę rzeźni", **tylko w dniu 25 kwietnia r.b. w czasie od godziny 12-ej minut 30 do godziny 13-ej**, przyczem oferta winna zawierać:

1) wysokość proponowanego czynszu dzierżawnego, wykazaną liczbami i słowami;

2) oświadczenie, że oferentowi znane są dokładnie warunki dzierżawy rzeźni, które w razie otrzymania z przetargu dzierżawy, akceptuje w całości bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Do koperty winien być dołączony kwit Kasy Miejskiej na wniesioną kaucję.

Oferty złożone nie do rąk Przewodniczącego lub w innym czasie nie będą wogóle rozpatrywane.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu 25 kwietnia r.b. o godzinie 13-ej. Przy otwarciu ofert mogą być obecne osoby zainteresowane, to jest, ubiegające się o dzierżawę.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru reflektanta bez względu na wysokość zadeklarowanej sumy dzierżawnej.

Warunki przetargu i dzierżawy są do przejrzenia w Zarządzie Miejskim w Sosnowcu — Biuro Główne — każdodziennie, oprócz niedziel i świąt, w godzinach urzędowych od 9-ej do 13-ej.

Kierownik Tymczasowego Zarządu m. Sosnowca
H. ALMSTAEDT.

2675

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
5 — 6 pok. mieszkanie Dom stary z wygodami Robotnicza 1 — Pawlik. 2689

DWA POKOJE
z kuchnią potrzebne w Dąbrowie. Zgłoszenia do filji K. Z. w Dąbrowie pod „Mieszkanie". 2692

DO WYNAJĘCIA
od 1 maja r. b. w „Montanie" duży pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią na całe lato. Cena przystępna. Wisła — willa „Montana". 2579

ROZNE

FARBY
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich — Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła. 2436

WAPNO
budowlane, " grube, palone w piecach kręgowych, wysokoprocentowe o dużej wydajności, polecają: Wapienniki
„BRYNICA"
Czeladź ulica Milowicka, telefon 20. 1350

UNIEWAŻNIAM
zgubione tymczasowe świadectwo szkolne P. Śred. Szkoły Technicznej w Sosnowcu wydane w roku 1928. Feliks Wołczyk. 2697

ADA
mydłem pierze się bez trudu, gdyż nadzwyczaj łatwo daje pianę i rozpuszcza brud. — Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „ADA" Sosnowiec, Modrzejowska 30, Hale Rozwoju. Obecnie cena zniżona. 2696

OSTRZEŻENIE.
Ostrzega się przed kupnem ew. zamianą jakiejkolwiek ziemi od Józefa Szymczyka w Czeladzi, którą nabył nieprawnie i przeciwko któremu wdrożono postępowanie sądowe. Sukcesorki Stanisława Rabsztynowa, Ksawera Michalowska. 2693

Miód prawdziwy leczniczy cena 3.80 — 4.50 i 5.00
Grzyby prawe (śólciaki) a 8 zł. kg.
Kawę dobrą
herbatę najlepszą
Ryby marynowane
Ryby wędzone
Sledzie minogi
Oliwę francuską
Olej delikatny do sałatek
Koniaki, likiery,
wino stołowe
poleca 2559
Koziołkow i Jędryczek
Sosnowiec, 3-go Maja 21
CENY ZNIŻONE
CODZIENNIE
ŚWIEŻE MASŁO.



Na wyspie Quessant w pobliżu zachodniego wybrzeża Bretanji, zamieszkałej przez niezamożną ludność rybacką ci którzy nie są w stanie zapłacić należnych państwu podatków muszą „odpracować" swe zaległości pła- [illegible] przy budowie dróg.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kazdym
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4 Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. [illegible]